

Złote Gody w Trzebiatowie

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 21 (322) Rok VII 26.5.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

Pożegnaliśmy por. Józefa Jarockiego

17 maja 2011 roku zmarł w Gryficach por. Józef Jarocki. Był Prezesem Zarządu Koła Gryfice Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, jednym z ostatnich żołnierzy AK na terenie powiatu gryfickiego. Został pochowany uroczystość na cmentarzu komunalnym w dniu 20 maja. Pożegnali go licznie przybyli mieszkańcy. W gazecie prezentujemy wspomnienie o śp. Józefie Jarockim skreślone przez Wojciecha Jarząba.



Dwa głosy w sprawie wiatraków

50-lecie kapłaństwa ks. proboszcza Joachima Feńskiego



We wsi Przybiernówko, w kościele p.w. Miłosierdzia Bożego, została odprawiona 22 maja msza św. w intencji pierwszego proboszcza gryfickiej parafii p.w. NSPJ Joachima Feńskiego, który w tym roku obchodził jubileusz 50-lecia swojego kapłaństwa.

JUBILER

skup złota, naprawa,
sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

OBÓZ LETNI Bachorze 2011

Grupy **DZIECI** i **MŁODZIEŻ** Wyjazd
ze ŚWIDWINA

Atrakcyjny program

Szczegóły na
www.akademiaanimus.pl
Tel. 600884310

Szukałem Was!



Piękny głaz narzutowy, na nim granitowa płyta z portretem Jana Pawła II i dwa słowa: „Szukałem Was”. Miejsce? Teren perfekcyjny przy kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gryficach. M

VII Sesja Rady Powiatu Gryfickiego w Trzebiatowie Rozpatrzą skargę Krzysztofa Wolskiego

Jutro, 27 maja (piątek), odbędzie się wyjazdowa sesja Rady Powiatu. Rada obradować będzie w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie. Początek o godz. 10.

Wojewódzki Konserwator Zabytków przedstawi informację o stanie zabytków na terenie powiatu

gryfickiego, a radni wypowiedzą się m.in. o likwidacji liceów profilowanych w ZSP im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie i w ZSP im. Czesława Miłosza w Gryficach oraz rozpatrzą skargę pana Krzysztofa Wolskiego na działalność dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jarominie. (r)

Marta Łakomy w starostwie

Starostwo poinformowało 19 maja br. o rozstrzygnięciu konkursu na stanowisko specjalisty w Wydziale Edukacji Starostwa Powiatowego w Gryficach. W wyniku zakończenia procedury konkursowej na to stanowisko została wybrana pani Marta Łakomy z Brojc. (r)

Sołtysi Sadlna i Kłodkowa wybrani

W wtorek i środę (17 i 18 maja br.) odbyły się powtórzone wybory sołtysów i Rad Sołeckich w dwóch wsiach, w których w marcu złożono protesty wyborcze.

W Sadlnie większością głosów sołtysem została Jolanta Bączyk-Jankowska, a w Kłodkowie sołtysem został Jacek Butkowski. Warto zaznaczyć, iż osoby te po raz pierwszy zostały sołtysami. Wybory sołtysów i Rad Sołeckich w gminie Trzebiatów potrwają do końca maja i cieszą się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców wsi. (o)

Problemy na ul. 3 Maja

Do przebudowy ulic w Gryficach mieliśmy już nie wracać. Ale jak nie wracać, skoro mieszkańcy powiatu robiący zakupy w Biedronce, vis avis Sądu Rejonowego, pukają się w czoło, widząc wjazd do magazynu dyskontu. I pytanie, co za ignorant projektował przebudowę ul. 3 Maja od skrzyżowania z ul. Mickiewicza do dużego ronda? Ten odcinek był bezkolizyjny, a ulica szeroka. Teraz mamy parkingi, zatoczki i zły zakręt do magazynu, jak jedziesz za dostawczym tirem, to masz wrażenie, że zaraz wjedzie on w mały nieczynny, ale murowany sklepik. ZDP powinien ten zakręt przebudować. Wiele tam pracy nie potrzeba, a oszczędzi się uszczypliwych uwag. M



Knot kort

Zwabiony słoneczną, piękną pogodą wybrałem się na nowy kort tenisowy usytuowany przy Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach. Lokalizacja kortu jest bardzo dobra – wiatr raczej tutaj nie pohula, a cicha uliczka jest z dala od samochodowego zgiełku. Solidne ogrodzenie, miła obsługa i przystępna cena wręcz zachęcają do gry nawet nocą - nad kortem górują słupy oświetleniowe. Gracze mnie żaden i fakt, że brakuje tzw. kotwicy do naciągnięcia środka siatki, czy

to, że jedna strona kortu jest przechylona nie ma dla mnie większego znaczenia. Pustą butelkę po wypitej wodzie też mogę zabrać do swego domowego śmietnika, wszakże to tylko Gryfice i 10 zł/h. Ale brak ławki na korcie to coś więcej niż nieporozumienie.

W przerwie między gemami dla otarcia potu, uzupełnienia płynów lub obmyślenia strategii na dalszą część meczu nie ma na czym usiąść!!! Można przykucnąć, oprzeć się o ogrodzenie, ewentualnie położyć się na korcie. Chyba

ktoś wyszedł z założenia, że skoro stać mnie na grę w tenisa, to powinienem ze sobą przynieść składane krzeselko wędkarskie albo przerwy spędzać biegając dookoła kortu. Grałem już na kilku kortach w naszym powiecie, ale ten w Gryficach to chyba jedyny w swoim rodzaju. Przyczyna jest prozaiczna, ponoć brak pieniędzy – na 2 ławeczki! A mnie – po zatrudnieniu drugiego zastępcy Szczygła – wydawało się, że w naszej Gminie się przelewa i to nie tylko w fontannie na placu Zwycięstwa. ZS

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rowul
Trzebiatów

gazeta
gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:

Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:

72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.

E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927 **Nakład: 1000 egz.**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Wypadek na drodze Konarzewo - Lędzin



17. maja br. o godz. 12.30 dyżurny Stanowiska Kierowania KPPSP Gryfice otrzymał zgłoszenie o wypadku samochodowym na trasie Konarzewo - Lędzin. Kierujący pojazdem marki VW GOLF na prostym odcinku drogi uderzył w drzewo.

W zdarzeniu poszkodowany został kierujący samochodem mężczyzna, którego przekazano dla pogotowia ratunkowego i przetrans-

portowano śmigłowcem LPR do szpitala w Szczecinie.

Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, uwolnieniu zakleszczonego w samochodzie kierowcy przy pomocy sprzętu hydraulicznego, a następnie uprzątnięciu z jezdni rozbitych części auta.

W działaniach ratowniczych udział brały trzy zastępy straży pożarnej, po jednym z PSP Gryfice, OSP Niechorze i OSP Trzebiatów. KPPSP

Posłowie PiS przyjeżdżają do Gryfic

W ramach rozmów posłów PiS z mieszkańcami w całej Polsce posłowie tej partii przyjadą także do Gryfic.

Po spotkaniu z mieszkańcami w

Kamieniu Pomorskim, posłowie zawitają do Gryfic, gdzie na godzinę 16.00 zaplanowano otwarte spotkanie z mieszkańcami w sali Urzędu Miejskiego. (r)

OGRODZENIA

Wykonamy ogrodzenie pod klucz

- betonowe • metalowe
- plastikowe • drewniane




"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

Z obrad Rady Miejskiej w Gryficach

Radni pytają...

W interpelacjach i zapytaniach radnych, głos zabrał radny Janusz Kaczmarek.

- Proszę o informację, kto jest obecnie właścicielem gruntów położonych na północnej stronie placu Zwycięstwa, zabudowanych pawilonami usługowo-handlowymi; zakład foto, złotniczy, kosmetyczny itp. Jeżeli status prawny jest nieuregulowany, czy podjęto, a jeśli tak, to w jakim są stanie ustalenia prawa własności. Wygląd samego placu Zwycięstwa i jego otoczenie było wielokrotnie poruszane podczas moich spotkań przedwyborczych, a także obecnie. I zostałem wręcz zobligowany do zainteresowania się zabudową tej „ściany” na placu Zwycięstwa, która na tle pozostałej zabudowy wygląda strasznie. Dlatego też chciałbym się dowiedzieć, jakie są plany zabudowy tej części placu, po ustaleniu stosunków własnościowych i czy poza ewentualnymi sporami prawnymi istnieją inne przeszkody w przywróceniu właściwego wyglądu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Tokarczyk zapytał:

- Kiedy w centrum miasta zostaną wprowadzone płatne parkingi? Bo to, co się dzieje w tej chwili, to skandal.

Burmistrz Andrzej Szczygiel oznajmił, iż udzieli odpowiedzi pisemnie.

Dodał jednak, że właściciele trzech działek (po wygranych z Gminą procesach sądowych – przyp. red.), tj. zakładu foto, zakładu złotniczego i drogerii, wystąpili o warunki zabudowy.

Parkingi płatne będą z chwilą zamontowania wszystkich znaków

drogowych, co wiąże się z kosztami i zatrudnieniem inkasentów. - powiedział burmistrz.

Tutaj przypominamy radnemu Krzysztofowi Kozakowi i przew. Rady Miejskiej Krzysztofowi Tokarczykowi, iż to oni zablokowali i wykreślili z planowanych inwestycji zakup parkometrów na pl. Zwycięstwa za 75 tys. zł, przeznaczając tę sumę na coś tam im wiadomego. Teraz podnoszą larum bo widzą, że trudności w parkowaniu są.

Pozostała część sesji przebiegała sprawnie. Od ANR przejęto nieodpłatnie nieruchomości: działkę Nr 29/22 oraz działkę Nr 31/32 w Prusinowie. Przejęto też tereny – nieruchomości przy ul. Akacyjowej i ulicy Brzozowej (tereny zielone).

Dwie nowe ulice zyskały urzędowe nazwy.

Przyjęto sprawozdanie z realizacji zadań określonych w Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Gryfice oraz sprawozdanie z realizacji zadań ujętych w harmonogramie działań gminy, a także Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2010 i sprawozdanie z realizacji zadań ujętych w gminnym Programie Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2010. M

CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7 A

Tel. 602-131-760

Tel./fax 91-38-74-806

Grubość płyty cena z vat za szt.

6 mm 33 zł

8 mm 35,50 zł

10 mm 44,70 zł

12 mm 51,60 zł

15 mm 62,40 zł

18 mm 75,70 zł

22 mm 91,30 zł

25 mm 103,50 zł

Podbitka 30.30 zł/mkw.

WIOSENNA PROMOCJA !!!

blachodachówka - 22,50 brutto/mkw

dachówka betonowa - 19,50 brutto/mkw

ZAPRASZAMY

KOMPLEKS DACH NOWOGARD

ul. Armii Krajowej 28
tel. 913 926 926
e-mail: biuro@kompleksdach.pl

Zatrudnię do pracy sezonowej sprzedawców pieczywa

w firmowych kioskach w miejscowościach nadmorskich

WYNAGRODZENIE 70ZŁ/DZIEŃ, PRACA 4-5 DNI
W TYGODNIU, dojazd do pracy i powrót firmowym busem
z Gryfic do miejscowości docelowych.

Spotkanie rekrutacyjne 6.06.2011 i 7.06.2011 godz: 15.00
Gryficki Dom Kultury w Gryficach, Ul. Niepodległości 53 Gryfice

Remont remontu



Jesienią czy już zimą, pod blok mieszkalny nr 6 przy ul. Wojska Polskiego podjechał samochód z wysięgnikiem. Pracownicy SM „Nad Regą” zajęli się usuwaniem warstw zmurszałego tynku z balkonów zewnętrznych. Obiecywali, że wiosną balkony przejdą generalny remont. W maju przyjechali ponownie, żeby usunąć luźny tynk z balkonów wewnętrznych. Już nie obiecują, że będzie remont w tym roku. Również jesienią na tym budynku postanowiono ocieplić dach styropianem, wcześniej otynkowano kominy, zrobiono nowe opierzenia

kominów, bo gdzieś tam przedostała się woda deszczowa i lała się do mieszkania i na klatkę schodową.

Dzisiaj efekt jest taki, że z kominów znowu odpada tynk i po ścianach leje się woda. Pieniądże wydano, a właściwie nie wiadomo na co, ale to pieniądze nasze, z funduszu remontowego. Czy teraz remont po remontach zostanie również opłacony z tego funduszu? A może tak ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Nad Regą” ktoś z własnej kieszeni zapłaci za wszystko, za brak nadzoru, bo za nadzór partackiej roboty brał pieniądze. M

Co na drodze, to niszczą



Normalnie w Gryficach być nie może. Co na drodze i z buta sięgnąć można, to niszczy się. Tyle się o tym mówi i pisze, że na ulicach jest brudno. A jak ma być? Przecież ten śmietnik zupełnie nowy i ładny został w pobliżu Biedronki postawiony kilka dni wcześniej.

Dzisiaj nawet do remontu się nie nadaje, jakieś jego części walają się w okolicy i nikt tego zbierał nie będzie. Pojemnik musi być wymieniony na nasz koszt i koszt tego dumnia, który go zniszczył. Ale czy on ma tego świadomość? Mamy wątpliwości. M

Gimnazjum czy hotel?



Po Gryficach krąży sondażowa informacja o zamianie gimnazjum nr 1 na hotel, dla ewentualnych użytkowników hali widowiskowo-sportowej.

Według tej informacji uczniowie z gimnazjum nr 1 mieliby zasilić gimnazjum nr 2 i prywatne gimnazjum nr 3, a sam budynek miałby zostać przekształcony wewnątrz na „ekskluzywny” hotel.

Pomysł równie głupi, jak budowa „giganta”. Niemniej absolwenci

byłej szkoły podstawowej nr 1 w Gryficach i obecnego gimnazjum zaczynają zwracać szyki z myślą o blokadzie starostwa powiatowego, gdyby plotka nabrała realnych kształtów. Uważają, że budynek ten od zawsze był szkołą i tak ma zostać.

Przy okazji informujemy, iż do prywatnego gimnazjum nr 3 działającego przy LO Chrobry, nie obowiązuje świadectwo z notą 5 i wyżej, ale każde świadectwo potwierdzające ukończenie szkoły podstawowej. M

„OLIMP” w natarciu



Olimp Sp. z o.o., zrzeszona w holdingu Hosso, 23 maja przystępuje do budowy „największej hali targowej” w Gryficach. Przynajmniej tak się reklamują na bilbordach będących własnością Hosso. Na wcześniej wykupionych dwóch działkach budowlanych przy ul. Wojska Polskiego o numerach byłej zabudowy 41 i 42 ma powstać targowisko z fasadą starej zabudowy. Od ulicy będzie atrapa starych kamieniczek, a wewnątrz boksy z „różnościami”. Przepuszczać można, że towary będą z Chin, Wietnamu itp.

Na ulicy Jana Dębskiego też trwają prace porządkowe, na terenie pod budowę pasażu handlowego - „Czerwona torebka”. Dlatego na

handlujących przy sali gimnastycznej LO „Chrobry” padł błąd strach. Dzisiaj niewielki tam handel, a co będzie po otwarciu w/w obiektów? Zasilenie rzeszy bezrobotnych w Gryficach.

A mogło być inaczej. Kupcy z Gryfic pewnie mogli zablokować pewne inwestycje w Gryficach, ale nie chcieli albo nie potrafili zbudować jednego frontu przeciw inwestorom z zewnątrz. Eldorado trwało krótko. Dzisiaj niektórzy mówią – a co mi tam, idę na emeryturę, a Polskę i tak podzielił między Niemcy i Rosję. Wiary brak w lepsze jutro. Zresztą, po co o nim myśleć, skoro 21 grudnia 2012 ogłoszono kolejny koniec świata. To już blisko. M

50-lecie kapłaństwa ks. proboszcza Joachima Feńskiego

We wsi Przybiernówko, w kościele p.w. Miłosierdzia Bożego, została odprawiona 22 maja msza św. w intencji pierwszego proboszcza gryfickiej parafii p.w. NSPJ Joachima Feńskiego, który w tym roku obchodził jubileusz 50-lecia swojego kapłaństwa.

Mszę świętą celebrował sam jubilat, bo takie było życzenie wiernych Przybiernówka, Grądów i Rzęskowa.

Dlaczego było to ważne dla parafian? Niech przemówią sami.

- W imieniu wszystkich parafian witamy cię bardzo serdecznie, cieszymy się, że o nas pamiętasz. Pamiętamy, że to z twojej inicjatywy mamy tutaj kościół, gdzie możemy się spotykać na modlitwę. Pamiętamy twoją pracę i zaangażowanie i dziękujemy, że chciałeś zaszczyścić nas swoją obecnością i prosimy cię, Drogi Nasz Jubilate, o odprawienie Mszy św., która ma być sprawowana w twojej intencji w 50. rocznicę święceń kapłańskich. Składamy ci szczerze życzenia i przede wszystkim życzymy zdrowia oraz wszystkiego dobrego. Niech dobry nasz Ojciec Niebieski otacza cię swoją opieką. Szczęść Boże.

- Przyłączając się do tych pięknych słów, które wypowiedziała pani Halinka, też pozdrawiamy serdecznie naszego Złotego Jubilata i cieszymy się, że jest tutaj wśród nas, że celebruje tę mszę, dziękując Bogu za łaskę kapłaństwa. Jednocześnie pozdrawiam was tu wszystkich, na czele z panem burmistrzem Andrzejem Szczygłem, z małżonką Joanną, w tej świątyni. Cieszymy się, że pan burmistrz zawsze z nami jest w takich ważnych chwilach, który, jak na dobrego gospodarza przy-

stało, trzyma rękę na pulsie. Pozdrawiam naszego Olka – chyba jedyne- go naszego kierownika budowy tej świątyni. Nie może być z nami prezes Zygmunt Dziewguć, który prosił, by przeprosił za swoją nieobecność, ale ma uroczystość komunijną w swojej rodzinie. Kochani, naszym modlitwom oddaję naszego jubilata - powiedział proboszcz parafii p.w. NSPJ w Gryficach ks. Ireneusz Pastryk.

Ksiądz Joachim Feński święcenia kapłańskie otrzymał 14 maja 1961 r. w Słupsku, w kościele mariackim. Pierwszą placówką był kościół w Babimoście, gdzie był wikarym i katechetą. Potem były inne miejscowości i inne kościoły, ale posługa kapłańska taka sama – Bogu i ludziom. Do Gryfic przyjechał na polecenie biskupa Jerzego Stroby, by stworzyć drugą parafię i tak stał proboszczem parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jeszcze nie tak dawno o tej parafii mō-



wiło się „mała parafia” lub „mały kościółek”. Dzisiaj już tak nie mówimy. Parafie są równe sobie, ale to nie miejsce, by wyjaśniać dlaczego.

Ile było rozmów ks. proboszcza Joachima Feńskiego z wiernymi, w tym z Ryszardem Bidlerem, Wiesławem Polanowskim, Tadeuszem Mikusiem i innymi, wiedzą tylko oni sami. Faktem jest, iż postanowiono w Przybiernówku zbudować kaplicę. Tak mówili. Plac pod budowę poświęcił Arcybiskup Kazimierz Majdański. Byliśmy wtedy w Przy-

biernówku, stąd wiemy. Rok 2002 nie był dobrym czasem na rozpoczęcie budowy czegokolwiek, a tym bardziej kaplicy. Ogólny brak materiałów budowlanych na rynku itp. Pomagali jak mogli; rolnicy kupowali cegły, cement itd. Zbudowali wtedy małą kaplicę. Teren był duży, do kaplicy dobudowali większą, potem dobudowali jeszcze wieżę. I w ten sposób tzw. chłopskim rozumem, przy bardzo dużym zaangażowaniu dzisiejszego jubilata ks. Joachima Feńskiego, wierni z Przybiernówka, Grądów i Rzęskowa mają swoją świątynię. Za co m.in. są wdzięczni jubilatowi. Po mszy św. z rąk parafian ks. J. Feński odebrał wiązanek kwiatów i życzenia 100- lat w kapłaństwie.

P.s. Zygmunt Dziewguć, choć nieobecny, był wspomniany przez jubilata i parafian za życzliwość i wsparcie, jakiego udzielił podczas budowy kościoła w Przybiernówku. M



Złote Gody Państwa Sabiny i Andrzeja Rezulak oraz Państwa Józefy i Kazimierza Wąsniewskich

W dniu 21 maja 2011 r. w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie odbyła się uroczystość z okazji Jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego. Spotkały się dwie pary małżeńskie, aby uczcić tak doniosłe wydarzenie jakim są „Złote Gody”.

- Najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najgłębszego uznania od władz i społeczeństwa naszego miasta i gminy. Pół wieku nieprzerwanego, harmonijnego pożycia małżeńskiego zasługuje na szacunek, z jakim całe społeczeństwo otacza takie małżeństwa. Wszyscy jesteśmy dumni, że mamy wśród nas takie małżeństwa jak wasze. Całym swoim życiem zasłużyliście sobie na ogólny szacunek i słowa serdecznego podziękowania. 50 lat waszego wspólnego pożycia, to przede wszystkim wkład waszej wieloletniej pracy dla dobra kraju i waszej rodziny. - powiedział Zdzisław Matusiewicz, burmistrz Trzebiatowa.

Honorując wspinały jubileusz Prezydent RP przyznał Jubilatom medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, którym Państwa Rezulak i Wąsniewskich udekorował burmistrz Matusiewicz. List Gratulacyjny dostojnym jubilatom wręczyła



wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Trzebiatowie radna Teresa Nowak. Gratulacje i okazałe wiązanki kwiatów wręczyła jubilatom Renata Łęska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Trzebiatowie.

Jak na jubileusz przystało, były gratulacje od rodziny, toast szampanem i słodki poczęstunek. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła solistka z Klubu Garnizonowego w Trzebiatowie Martyna Grzelak.

Dostojni jubilaci nie kryli wzruszenia, które udzieliło się wszystkim obecnym. I trudno się dziwić...

Renata Łęska
Kierownik USC w Trzebiatowie

Łódź rybacka trafiła do Mrzeżyna



Stary kuter rybacki przetransportowany został w piątek 20 maja z Lubinia do Mrzeżyna. Inicjatorem i koordynatorem akcji był Maciej Leończyk. Łódź zbudowana została w 1989 roku w stoczni Windpol sp.

z o.o w Trzebieży. Długość łodzi wynosi 8,24 m a szerokość 1,12 m. Łódź zbudowana jest z drewna dębowego, a po konserwacji i odnowieniu, na stałe wkomponuje się w krajobraz Mrzeżyna. (wp)

Damian jesteście z ciebie dumni!



20 maja 2011 r. w godzinach popołudniowych Damian Krzesiński, uczeń klasy II policyjnej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie, wracając do domu z zawodów XIX Ogólnopolskich Mistrzostw Pierwszej pomocy PCK w Szczecinie, zachował się jak bohater. Jako pasażer autobusu PKS bardzo sprawnie, z wyczuciem i profesjonalnie pokierował akcją udzielenia

pierwszej pomocy przedmedycznej innemu pasażerowi, ratując mu życie.

O całym zdarzeniu poinformował szkołę przypadkowy, inny pasażer autobusu, który pogratulował nam takich wychowanków.

Damian – dziękujemy, gratulujemy i jesteście dumni, że w gronie naszych uczniów mamy tak odważnych i dzielnych młodych ludzi.

Dyrekcja Szkoły

Restauracja 32 Motel

20 maja uroczycie otwarto restaurację i motel na terenie spółki PKS w Gryficach. Obiekt bardzo ładny, zbliżający nas do standardów europejskich czy nawet amerykańskich.

Przebiegiem wstęgi dokonali: wicewojewoda zachodniopomorski Ryszard Mićko, burmistrz Andrzej Szczygieł oraz prezes PKS Zygmunt Dziewguć. Ponieważ wstęgi były dwie to drugą m.in. przecięli wiceburmistrz Gryfic Waldemar Wawrzyniak i radny Rady Powiatu Gryfickiego Sławomir Sidor. Jako



pierwszy próg restauracji przekroczył mężczyzna, który stwierdził, iż tradycji musi stać się zadość i progi nowego budynku musi jako pierwszy przekroczyć mężczyzna statecz-

ny, uczciwy i o szlachetnym sercu, a wtedy nowy obiekt ma zagwarantowaną świetlaną przyszłość. Próg przekroczył, a jego proroctwa niech się staną rzeczywistością. M



Wyższa Szkoła Humanistyczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie

Studia podyplomowe

- Zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne
- Przygotowanie pedagogiczne
- Wspomaganie rozwoju ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi
- Oligofrenopedagogika
- Edukator domowy
- Diagnoza i terapia pedagogiczna
- Opieka nad osobą starszą i niepełnosprawną
- Superwizja w pomocy społecznej
- Mediator społeczny
- Organizacja pomocy społecznej

Zajęcia odbywać się będą w Gryficach

tel. 663 788 557, 91 45 28 440

» www.wshtwp.pl

Tu warto studiować!

Walka z wiatrakami, czyli współczesna wersja Don Kichota w wydaniu komitetu protestacyjnego

Protest w sprawie budowy elektrowni wiatrowych ma swoją definicję. To syndrom, którego angielski skrót brzmi NIMBY. Po naszymu: „A budujcie gdzie chcecie, byle nie na moim podwórku”. Czy to będą wiatraki, wiertnia gazu łupkowego, czy oczyszczalnia, syndrom zawsze działa tak samo. Chcemy mieć gaz, prąd i czystą wodę, ale nie godzimy się by urządzenia, które to wytwarzają, były budowane w naszym sąsiedztwie.

Elektrownie wiatrowe? Moi rodzice, na początku byli na nie. - Mamie przypominałem wyjazd do Turoszowa. Mieszka tam moje wujostwo. W Bogatyni, za płotem mają jedną z największych węglowych elektrowni w Polsce. Stoją tam komin. Nie z dala od domów, tak jak ustawia się wiatraki, tylko w pobliżu. Są ogromne, mają kilkanaście metrów średnicy u podstawy. Kiedy elektrownia pracuje pełną parą, dym z kominów produkuje czarne chmury, z których potrafi spaść deszcz. Tysiące ton pyłów emitowanych rocznie spływają z deszczem na okolicę. A ta elektrownia jest uznawana za obecnie najnowocześniejszą w polskiej energetyce konwencjonalnej, czyli spalającej węgiel. Mama pytała ciotkę, jak mogą tam mieszkać? Odpowiedziała, że się przyzwyczaili. Poza tym skądś ten prąd trzeba brać. O wiatrakach jeszcze wtedy nikt nie wspominał.

Z elektrowni w Bogatyni można uzyskać 2100 MW mocy, w 2010 r. spalono tam prawie 10 milionów ton węgla brunatnego! Czy ktoś sobie wyobraża tę ilość? Tyle go także wydobyto z ziemi, w miejscu po wydobyciu od lat jest ogromny krater i dalej kopią... Ten węgiel po spaleniu jednak nie znika, pozostaje jeszcze cała gama odpadów, pyłów, żużlu itp., a całe tysiące ton ulatuje w postaci pyłu wraz z dymem na nie tylko najbliższą okolicę. Dzięki tej elektrowni, prąd dociera do tysięcy domów. Truje? Jasne, że tak. Ale nie w Gryficach- dodam uszczypliwie. Pali się węglem, który wkrótce będzie w Polsce tak drogi, że taniej go będzie sprowadzać z Australii czy Afryki.

W Polsce i Europie znamy kilka sposobów na pozyskanie dużej ilości energii elektrycznej. W naszym kraju przede wszystkim spalamy węgiel. To ponad 80 % produkcji energii elektrycznej w

naszym kraju. Nikt nie chce mieszkać blisko takich miejsc, w których węgiel „zamienia się” w prąd, albo jest on wydobywany. W sumie, co to za przyjemność? Wybór jest jednak banalnie prosty. Albo będziemy mieli turbiny wiatrowe, baterie słoneczne, geotermię, albo będą stawiane kolejne komin. ze śmierdzącym dymem rozsiewanym po okolicy. Jest jeszcze trzecia opcja. Elektrownie jądrowe. Możliwe, że powstaną. Albo w Darłowie, albo w Żarnowcu. Tak czy owak - do Gryfic będzie niedaleko. Będą protesty? W obliczu awarii w Yukushimie, można być tego pewnym. To, że wokół naszych granic, pełno jest takich elektrowni i w przypadku awarii jesteśmy tak samo zagrożeni, jakby stały u nas, jakoś do nas nie dociera. Działa syndrom NIMBY.

Tymczasem w Gryficach grupa ludzi próbuje zatrzymać gminę w energetycznym trzecim świecie. Stąd zdecydowałem się wyrazić w tej sprawie swoją opinię. Mieszkam w Gryficach, studiuję w Gdańsku. Mam 24 lata. Moi rodzice „dobijają” sześćdziesiątki. To właśnie oni, kiedy jestem w domu pytali mnie o wiatraki. Z lękiem, bo w Gazecie Gryfickiej wyczytali, że im wyginą zwierzęta, uciekną turyści, a oni sami zaniem oszaleją, to najpierw ogłuchną od infradźwięków, wydawanych przez łopaty turbin. Wy tłumaczyłem i zrozumiałem. I dzięki nim też coś zrozumiałem.

Chodzi o obawy starszych ludzi, związane z budową wiatraków. To dla nich temat niezany. Podobne odczucia mieli mieszkańcy, kiedy budowano pierwsze elektrownie węglowe i zaświeciła się pierwsza żarówka. Strach przed elektrowniami atomowymi to już nasza poczarobylska tradycja. Turbiny wiatrowe to nowa moda na lęk, niestety napędzany przez grupy ludzi, którzy chcą na tym zbić polityczny interes.

Dla porównania, farma złożona, z 20 nowoczesnych wiatraków może wyprodukować jakieś 80 GWh rocznie. Jeśli przeciętna polska rodzina zużywa rocznie ok. 3000 kWh rocznie, to te wiatraki wyprodukują prąd dla ponad 25 tys. gospodarstw domowych, pozyskany z wiatru, który nie zdrożeje i nie będzie wysyłał w niebo żadnego dymu, pyłu czy innego smrodu.

Zdaniem autorki tekstu, taki prąd jest droższy od produkowanego przez elektrownie węglowe. Zgoda. Zgodzę się też, że państwo dokłada do tej technologii. Dlaczego? Bo to jedyna droga, żebyśmy nie zjedli własnego ogona. Węgiel, prędzej czy później się skończy, podobnie jak ropa czy gaz. Dopłacamy do odnawialnej energii, tak, jak np. w cenie wody spłacamy nowoczesną oczyszczalnię ścieków. To ten sam mechanizm. Dopłacamy do usprawnienia maszyn i tego, by powietrze było czyste. W ciągu ostatnich 15 lat wydajność tych urządzeń wzrosła 5-krotnie, to jakby obecny samochód spalał tylko 20 % tego co jego 15-letni poprzednik (zamiast 10 l/100km tylko 2!). Poza tym Polska będzie musiała dostosować się do norm emisji CO₂, które teraz znacznie przekracza, bo naszym głównym źródłem pozyskiwania energii jest spalanie węgla. Co to oznacza? Że w ciągu kilku lat, koszty energii pozyskiwanej z węgla mogą wzrosnąć nawet o 40 %. Prąd pozyskiwany z odnawialnych źródeł energii jest u nas równie popularny, co skoki narciarskie w Sudanie. W Niemczech ten udział wynosi 17%, w Danii 25%, w Portugalii 28%, w Hiszpanii nawet do 50 % !!!, a u nas w Polsce (0,8 %). Ponieważ jesteśmy trucicielem - będziemy musieli zapłacić, a potem znowu i znowu. Koszty kar zostaną przerzucone na klientów. I to, że zdaniem autorki tekstów o wiatrakach, dwutlenek węgla jest nieszkodliwy, nie zmienia tego faktu. Protest komitetu może zatrzymać budowę siłowni wiatrowych, ale nie zatrzyma podwyżek. Kto za to zapłaci? My.

Tymczasem pani, która tworzy artykuły na potrzeby Komitetu Protestacyjnego pisze, że „na szczęście coraz częściej wychodzi na jaw, że histeria dotycząca redukcji CO₂, jest wymysłem wiatrakowego lobby”.

Oczywiście. W takim razie życzę pani zamieszkać obok elektrowni w Turoszowie, wyjść przed dom, na ławeczkę i odetchnąć pełną pierśią. Cisza, spokój, las kominów... Tam będzie mogła pani napisać kolejną epopeję na temat, jak to pani opisała, wiatraków, które, jak pisze pani w tekście „Dyktator architektury krajobrazu”, mają „wyrósnąć w gminie,

niczym trujące grzyby po deszczu”. Swoją drogą - genialne porównanie. W sam raz dla mieszkańców np. Turoszowa, którzy mają i grzyby i deszcz, tyle, że kwaśny. Na Śląsku zapewne trudniej przyszedłoby pani przekonać mieszkańców, że komin jest lepszy od wiatraka. Tym bardziej, że jak sądzę, nie życzy sobie pani w swojej gminie ani kominów, ani wiatraków. Prąd niech produkują gdzie indziej. A może by tak z prądu nie korzystać ...? To by było ciekawe doświadczenie. W 2008 roku przekonali się o tym (przymusowo) mieszkańcy Szczecina, gdy po dużych opadach śniegu awarii uległy linie energetyczne zasilające miasto. Stało się wszystko, od oświetlenia, ogrzewania, pomp wodociągowych, poprzez kasy fiskalne, dystrybutory paliwa, bankomaty, komputery w domach i urzędach, aż po wstrzymane operacje w szpitalach. Co do zagrożenia - wiatr owiewający turbiny powoduje wytworzenie dźwięku około 100 dB, ale warto wspomnieć, że wtedy musi wiać silny wiatr, który ten dźwięk wygłusza. Infradźwięki, czyli dźwięki o niskiej częstotliwości, którymi pani straszy, ale warto wiedzieć na ten temat coś więcej niż informacje z tendencyjnych broszurek. Nasi rodzimi naukowcy zbadali ten temat, dr inż. Ryszard Ingielewicz i dr inż. Adam Zagubień z Politechniki Koszalińskiej, którzy wykonali pomiary i analizę zjawisk akustycznych z zakresu infradźwięków towarzyszących pracy elektrowni wiatrowych na farmie zlokalizowanej na Pomorzu. Stwierdzono, że praca elektrowni wiatrowych nie stanowi źródła infradźwięków o poziomach mogących zagrozić zdrowiu ludzi. W odległości 500 m od wieży turbiny zmierzone poziomy infradźwięków zbliżone były praktycznie do poziomów tła. Może więc, zamiast straszyć ludzi, warto poważnie podyskutować o tym ile gmina może na tym zyskać, jakie jest rzeczywiste działanie wiatraków na środowisko i ludzi i jak to wygląda w innych gminach, które oswoiły się z nową technologią (patrz Gniewino, podślupska Kobylnica) i bardzo dobrze na niej wychodzą? Powiat słupski wydał przez ostatnie 4 lata 144 pozwolenia na budowę elektrowni wiatrowych i szykowane są kolejne. W

NASZYM ZDANIEM

podślupskim Redzikowie ma stanąć 40 wiatraków, z których do kasy gminy będzie wpływało kilka mln zł rocznie. Co to oznacza? To oznacza wyremontowane drogi, przedszkola, odpowiednie wyposażenie w gminnych szkołach i generalnie poprawę jakości życia w okolicy. Od dawna w ilości stawianych wiatraków przoduje gmina Kobylnica, docelowo chce u siebie postawić 88 wiatraków. Co mają Gryfice, oprócz rozgrzebanego basenu, hali sportowej i dziurawych dróg? Nic. Wystarczy jednak przejechać się kawałek dalej i rzucić okiem na sąsiednie Darłowo. Tam interes dosłownie, się kręci, tak jak kręcą się śmigła wiatraków. Gmina ma z tego tytułu pieniądze, za które może budować i remontować to, o czym Gryfice, przy takim podejściu jeszcze długo będzie mogło jedynie pomarzyć.

Obecnie, z tego co widzę, cała dyskusja rozbija się o plan zagospodarowania przestrzennego. Gazeta Gryficka podnosi ten temat namiętnie. Skądinąd nie przeczę, że dokument musi być przygotowany rzetelnie. Jeśli sprawy rzeczywiście mają się tak, że urzędnicy źle opisują obręby geodezyjne lub innych nie umieszcza wcale, tak jak Brodniki, to może trzeba doszkolić urzędników, ale co ma partacz do wiatraka? Bo przecież miejsce, w którym miałyby stanąć turbiny, jest znane. Właściciele gruntów podpisali umowy. Teren jest rolniczy, wyrosnie tam i wiatrak i żyto, jeśli je ktoś będzie chciał posadzić. W pobliżu, o ile się nie mylę, jest wysypisko śmieci. Nie sądzę, żeby ktoś się chciał przy nim budować dom. Korzyści? Z tego co wiem, to z 20 wiatraków, gmina zarobi jakiś 1 milion złotych rocznie. Mało? Jeśli ten milion zł rocznie miałby być 20% udziałem Gminy w inwestycji, która może być dofinansowana z Unii Europejskiej, to możemy mieć w gminie coroczne inwestycje za 5 mln zł używając tylko tych pieniędzy, a przecież to dodatkowe środki.

I jeszcze jedno. W artykule pt. „Uzdrowieńcze” działania burmistrza Gryfic, czyli znowu lipa”, autorka, która równie chętnie atakuje budowę turbin wiatrowych, co niechętnie się pod swoimi artykułami podpisuje, pyta cyt: „Jak długo będzie trwała planistyczna zabawa w MOJEJ gminie?”

Dla pani wiadomości: To NASZA gmina, pani autorko. Również moja.

Pozdrawiam otwarte umysły z naszej Gminy

Przemysław T.

W poniedziałek, 23 maja br., w sali 102 Urzędu Miejskiego w Gryficach o godzinie 18. odbyło się dawno zapowiadane przez burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła spotkanie kilkorga zainteresowanych gryficzan z burmistrzem, naczelnikiem Wydziału Planowania Urzędu Miejskiego Mirosławem Tyburskim oraz urbanistą ze Szczecina Piotrem Kowalskim.

Celem spotkania było przedyskutowanie tekstu opracowania ww. urbanisty nazwanego „projekt zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” w kierunku usunięcia zapisów, mniej czy bardziej jednoznacznych, ale dotyczących parku elektrowni wiatrowych na terenie „Stawno – Rotnowo” (mowa o opracowaniu, które w okresie od dnia 07 grudnia 2010 r. do dnia 10 stycznia 2011 roku „wyłożone” było „do publicznego wglądu”, ale z uwagi na brak formalny, tj. nieprzekazanie przez urbanistę podpisanego opracowania dyskusja publiczna wyznaczona na dzień 4 stycznia bieżącego roku nie odbyła się).

Podstawą opracowania urbanisty była uchwała numer XXVI/330/2009 z 31 marca 2009 roku.

Spotkanie nie miało charakteru proceduralnego.

Burmistrz Andrzej Szczygieł, jak i sam urbanista, zapewniali, że z uwagi na protesty mieszkańców, elektrowni wiatrowych na obszarze określonym wyżej przywołaną uchwałą, nie będzie. Urbanista Piotr Kowalski przyniósł na spotkanie kolejną wersję swojego opracowania (jak zwykle niepodpisaną) i z przybyłymi mieszkańcami Gryfic przedyskutował konkretne zapisy dotyczące elektrowni wiatrowych. W końcu zadeklarował, że w krótkim czasie dokona zmian, ale po skonsultowaniu się z prawnikiem.

Urbanista Piotr Kowalski nadal twierdził, że opracowania, jakim ma być projekt zmiany studium, podpisywać nie musi, a na pytanie, kiedy w ogóle je podpisze, stwierdził, że w stosownym czasie. Ze strony mieszkańców Gryfic padły jednak stwierdzenia, że projekt zmiany studium powinien być przekazany na stan Urzędu Miejskiego jako dokument, czyli opracowanie podpisane.

Ze strony mieszkańców poruszona została także kwestia braku w gryfickiej gminie uchwały tzw. wiodącej, czyli zezwalającej w ogóle na dokonywanie zmian w obowiązującym studium. Chodzi o uchwałę z art 32 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. I w tym miejscu urbaniscie chyba pomyliły się pojęcia: analiza urbanistyczna i jej forma i uchwała, której podstawą musi być ta analiza. Warto podkreślić, iż urbanista w swym opracowaniu powołuje się na ten przepis, lecz – o dziwo – neguje potrzebę poprzedze-

nia jego działania taką uchwałą – mimo oczywistości tego przepisu.

Twierdzenie urbanisty Kowalskiego, że protesty mieszkańców przeciwko elektrowniom wiatrowym pojawiły się w momencie, gdy projekt zmiany studium był już przygotowany jest nieprawdziwe, gdyż protesty wpłynęły do Urzędu Miejskiego jeszcze w 2009 r., a ponowienie obwieszczenia o przystąpieniu do sporządzenia projektu zmiany studium nastąpiło 14 stycznia 2010 r. Skoro burmistrz Andrzej Szczygieł rzekomo uznał protesty społeczeństwa co do samych wiatraków, jak i co do istotnych wad we wcześniejszej procedurze, to dlaczego w stosownym czasie nie wystąpił do Rady Miejskiej (np. przed wznowieniem procedury) o uchYLENIE z uchwały części dotyczącej wiatraków? Co więcej. Dlaczego nie podjął się tego, mimo iż nawet w swoim piśmie z lipca ubiegłego roku wojewoda zachodniopomorski mu to wskazywał? Dlaczego burmistrz nie rozwiązał pierwotnej umowy z urbanistą opiewającej również na wiatraki? Skoro rzekomo wiatraków w opracowaniu Piotra Kowalskiego nie ma, to dlaczego otrzymuje on pieniądze także za nie?

Naszym zdaniem urbanista Piotr Kowalski dalej brnie w swoją urbanistyczną ekwilibrystykę, co wynika z braku usunięcia z pierwotnej uchwały zapisu o elektrowniach wiatrowych, z pozostawienia na mapie dotychczasowych granic zmian wiatrakowych (Stawno, Rotnowo, Lubieszewo itd.), z nieprzystającą do tego legendą, jak i z jego twierdzenia, że niektóre zapisy w swoim opracowaniu musi skonsultować z prawnikami. Naszym zdaniem, mimo że opracowanie Piotra Kowalskiego nie posiada już jednoznacznego stwierdzenia, że wiatraki będą, to wykazane okoliczności sugerują, że być może przy pomocy prawników (jakby urbanista z wieloletnim stażem nie mógł sam tego zrobić) wykazane rozwiązania jako swoistego rodzaju klamra umożliwią interpretację zmienionego studium, dopuszczającą w gruncie rzeczy elektrownie wiatrowe.

Proste pytanie. Po co zaznaczać na mapie granice zmian, skoro ma ich rzekomo nie być?

Na zapowiedź burmistrza Andrzeja Szczygła, że już w czerwcu bieżącego roku chciałby przedłożyć Radzie Miejskiej do przegłosowania projektu uchwały, opartej o ww. uchwałę z dnia 31 marca 2009 r. zgromadzeni zareagowali uwagą, iż – pomijając nawet brak uchwały z art. 32 – istnieją braki w dotychczasowej procedurze, takie chociażby jak: brak wyłożenia projektu zmiany studium do publicznego wglądu, a w ślad za tym brak dyskusji publicznej na temat projektu.

Sprawa braku podpisu urbanisty była przez mieszkańców gminy Gryfice podnoszona wielokrotnie w różnym czasie. W związku z nieustępliwą postawą Piotra Kowalskiego oraz burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła, który opracowania niepodpisane przyjmuje, mieszkańcy postanowili upewnić się w Izbie Urbanistów, której podlega Piotr Kowalski. I tak nazajutrz po odbytych spotkaniu, tj. we wtorek 24 maja br., mieszkańcy Gryfic wykonali telefon do biura Izby Urbanistów we Wrocławiu zapytaniem, czy słuszne jest zachowanie urbanisty, który swych opracowań przeznaczonych do wyłożenia do publicznego wglądu nie podpisuje. Padła odpowiedź, iż urbanista powinien podpisać swoje opracowanie (na stronie tytułowej) już na etapie wersji pierwotnej, tj. właśnie przed przekazaniem do wyłożenia do publicznego wglądu, a wskazane zachowanie urbanisty jest niezrozumiałe. Rozmówca ze strony Izby Urbanistów we Wrocławiu dociekał nawet, czym urbanista argumentuje niepodpisywanie swoich opracowań.

„Gazeta Gryficka” z dnia 7 stycznia 2011 r. przedstawiła relację z przebiegu spotkania urzędników gryfickiego ratusza, urbanisty Piotra Kowalskiego i zainteresowanych mieszkańców w dniu 4 stycznia br., w którym wykazano, iż sprawa z kilku powodów nie dojrzała do przeprowadzenia formalnej dyskusji publicznej, a mieszkańcy sporządzili z tego spotkania swój protokół. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że strona urzędnicza żadnego protokołu lub notatki nie sporządziła.

Szkoda, że profesjonalista w dziedzinie urbanistyki, za jakiego chciałoby się uważać Piotra Kowalskiego ze Szczecina, nie dostrzegł nawet tego, że jego „projekt zmiany studium” przekazany burmistrzowi Gryfic w dniu 17 czerwca 2010 r. nie był przedmiotem opiniowania przez komisję urbanistyczno-architektoniczną. A trudno przecież uznać za wypełnienie tego obowiązku opiniowanie, którego ta komisja dokonała w dniu 19 kwietnia 2010 r., czyli dwa miesiące przed przekazaniem „projektu zmiany studium” na stan Urzędu Miejskiego w Gryficach.

Odrębnym tematem pozostaje to, że opracowanie urbanisty Piotra Kowalskiego nawet gdyby było przez niego podpisane, to i tak w czasie „wyłożenia” do publicznego wglądu nie posiadało tzw. wersji ujednoliconej. Bo czy uwzględniło wszystkie dotychczasowe zmiany studium?

Długo chyba jeszcze będziemy musieli zastanawiać się nad tym, kiedy sytuacja w naszej gryfickiej gminie znormalnieje.

OBSERWATORZY
(dane do wiadomości Redakcji)

Miałem aż nadto dowodów, że Bóg czuwał nade mną

Wspomnienie o por. Józefie Jarockim,

17 maja 2011 roku zmarł w Gryficach por. Józef Jarocki. Był Prezesem Zarządu Koła Gryfice Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, jednym z ostatnich żołnierzy AK na terenie powiatu gryfickiego. Został pochowany uroczystie na cmentarzu komunalnym w dniu 20 maja. Pożegnali go licznie przybyli mieszkańcy. Poniżej prezentujemy wspomnienie o śp. Józefie Jarockim skreślone przez Wojciecha Jarzaba.

Chrzest i komunie w królewskiej kaplicy

„Urodziłem się 26 VII 1925 r. z ojca Edwarda Jarockiego i matki Bronisławy z domu Filon w Joduciach parafii rzymskokatolickiej Gieraniony, gdzie zostałem ochrzczony, gmina Lipniszki, powiat Lida, województwo nowogródzkie. Do I komunii św. przystąpiłem w 1933 r. w Gieranionach. Cztery klasy Szkoły Powszechnej ukończyłem w Suraziu, sąsiedniej wsi. Całość Szkoły Powszechnej, o zakresie 7 klas, ukończyłem we wsi Kładniki w tej samej gminie.”

Wieś Joducie liczyła 30 zagrod, w większości niewielkich gospodarstw. Tylko czterech gospodarzy miało więcej niż 10 hektarów ziemi, w tym rodzina Jarockich. Gdy przyjdą bolszewicy zaliczą ich do kułaków - wrogów socjalistycznego państwa.

Dzisiejsze Joducie to Białoruś, wówczas żyły tu, obok siebie, nacje: polska, białoruska, litewska i żydowska. Okolice, z piękną historyczną kartą, nastrojały patriotycznie. Dość powiedzieć, że kościół pw. Św. Mikołaja w Gieranionach, gdzie Józef Jarocki dostąpił chrztu i komunii św., był ongiś kaplicą zamkową możnego rodu Gasztołdów, gdzie mszy św. wysłuchiwał król Polski Zygmunt II August, który w Gieranionach uderzał w konkury do Barbary Radziwiłłówny, wówczas wdowy po Stanisławie Gasztołdzie.

Lipniskie ślady Marszałka

Oddalone o kilka kilometrów od Joduc miasteczko Lipniszki, siedziba gminy, szczyliło się miejscem pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W „domu Piaseckiego”, w 1894 r. działała nielegalna drukarnia, gdzie Józef Piłsudski, będąc jeszcze w grzechu Polskiej Partii

Socjalistycznej, redagował pismo „Robotnik”. Miasteczko wystawiło później Marszałkowi stosowną tablicę na budynku redakcji, a Marszałek, pamiętając o lipniskich czasach, ufundował w Lipniskach nowoczesną Szkołę Powszechną.

Jak wspominał Józef Jarocki: „Postać Józefa Piłsudskiego była tu bardzo wysoko ceniona, wprost uwielbiana. Może posłużyć taki fakt za przykład. Podczas lekcji 13 V 1935 r., w szkole we wsi Suraz przybył uczeń - goniec z gminy Lipniszki (w Suraziu nie było telefonu) i wręczył nauczycielce kopertę, nauczycielka otworzyła kopertę i z jej oczu popłynęły łzy. Krztusząc się powiedziała: - Dzieci wstać! Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje, wczoraj zmarł. W klasie nastąpiła grobowa cisza (40. dzieci - dwie klasy), słychać było tylko brzęk much, a następnie, jak na rozkaz, ogólny szloch.”

Do „drukarni Marszałka” Józef Jarocki, już jako szeregowiec Armii Krajowej, wyruszył, w 1944 r., na jedną ze swoich akcji: „otrzymuję polecenie udania się swoim wozem i koniem do miasteczka Lipniszki, odległego o 7 km, do domu Piaseckiego (tego gdzie w latach dwudziestych J. Piłsudski wydawał gazetę „Robotnik”). Tam miałem otrzymać karabiny i amunicję i przewieźć do swojej placówki w Joduciach. Załadowanie wozu i odjechanie musiało się odbyć przed godziną policyjną. Niestety, czas się opóźniał, gdyż broń ta nie znajdowała się na miejscu i oczekiwaliśmy na jej dostawę. Jak się później okazało były problemy na trasie, musieli okrążyć nieprzewidziane przeszkody. W końcu dostawa dotarła. Załadowano do wozu amunicję, granaty, karabiny. Przykryliśmy słomą, trochę siana i jazda. Oczywiście z duszą na ramieniu, gdyż musiałem przejeżdżać obok niemieckiego posterunku, ze względu na późną porę dnia, godzina policyjna, została wystawiona warta. Nie mam wyjścia. Jadę. Podjeżdżam obok posterunku. Niemiec, wartownik, wolnym krokiem przechadza się chodnikiem. Nurtuje mnie jedna myśl, aby jak najprędzej przejechać, a tu jak na złość koń zatrzymuje się, rozkracza i szczy. Wartownik staje przed wozem, zagląda do wozu, mnie serce łomocze, żeby tylko nie rozgarniał słomy, bo to byłby mój koniec. Koń pomatu rusza sam, wolno oddalamy się. Nie oglądamy się do tyłu. Dzięki Bogu udało się, żyję! Przyjeżdżam na



Drukarnia Józefa Piłsudskiego w Lipniskach. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

miejsce uradowany i dumny z wykonania kolejnego zadania.”

Gdy, sześćdziesiąt cztery lata później, gryficzanie wystawili Józefowi Piłsudskiemu pomnik ze stosowną tablicą, por. w st. sp. Józef Jarocki, pojawiał się pod Głazem Marszałka przy okazji kolejnych rocznic, związanych z Komendantem, częściej niż miejscowe władze.

Wilki

Nowogródzka prowincja, w I połowie XX w., wyglądała niczym z kart Henryka Sienkiewicza. Na lipniskich drogach zdarzały się i spotkania ze stadami wilków, niebezpiecznych szczególnie zimą.

„Również [po napaści Sowietów w 1939 r.] nałożono normę na pracę przy budowie lotnisk. Na taką pracę ja, jako chłopak 14-15 letni, jeździłem z koniem. Pewnego razu, w nocy, wracając wozem z pracy przez las, przeżyłem spotkanie z wilkami. Koń wyczuł watahę i pędził jak szalony, zginając głowę. Myślałem, że wóz się rozsypie. Udało się dobić do przyleśnej wioski i skończyło się na strachu.”

I nie było to ostatnie takie spotkanie.

„W tym okresie [1943 r.] nie było wolno mieć kompletnej broni z amunicją u siebie. Z tego okresu pozostała w pamięci następująca przygoda. Późny wieczór zimą, śniegu sporo, idę na zbiórkę do wyznaczonego punktu - odległość 3 km. Idę na przelaj przez pola i krzaki. Mam granat bez zapalnika i karabin bez amunicji, co miałem otrzymać

dopiero na zbiórce. Jestem w jednej trzeciej drogi - nagle słyszę warczenie wzajemne. Wataha wilków. Bronić się nie mam czym, drzew nie ma, tylko krzaki. Uciekać z powrotem i nie stawić się na zbiórkę to nie dla partyzanta. Nakrywam głowę kołnierzem kozucha, żeby nie widzieć, co się stanie. Przeżegnałem się i dalej w drogę. Dzięki Bogu, udało się. Dotarłem zziębnięty na zbiórkę. Zdarzenie opowiedziałem dowódcy, ten wydał rozkaz udania się sianami we wskazane przeze mnie miejsce. Okazało się, że wilki obrabiały zdechłą krowę. Została tylko poszarpana skóra i rogi z częścią nóg. Dowódca pogratulował odwagi. Od tej pory miałem broń z amunicją zawsze u siebie.”

Przysięga samotrzeć

„Początek listopada 1943 r. W pokoju Pana Majko - agronoma placówki w Joduciach, pseudonim „Światło”, w asyście jego i jeszcze jednego żołnierza AK, Stanisława Jarockiego pseudonim „Gron” (nie krewny), na stole krzyż. Składam przysięgę jako żołnierz AK, przyjmując pseudonim „Rys”: W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę te ręce na ten Święty Krzyż, znak męki i zbawienia, i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięciem na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczycze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń

żołnierzu AK

dowódcy Armii Krajowej będą bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało."

Pierwsze zadanie

W Joduciach żołnierzy AK było trzech. Na zgrupowania udawali się nocami do sąsiednich miejscowości. Poznawali broń, sytuację polityczną kraju, działalność AK. Początkowo wykonywali proste zadania wywiadowcze i kwatermistrzowskie: pozyskiwanie od mieszkańców broni, amunicji i żywności, meldunki o nieprzyjacielu. Formalnie żołnierze z Joduć należeli do ośrodka dywersyjno-partyzanckiego „Iwje” Okręgu Nowogródzkiego Armii Krajowej, dowodzonego przez kpt. Stanisława Dedelisa ps. „Pal”. Pierwsze poważne zadanie szeregowiec AK Józef Jarocki otrzymał w początkach 1944 r.

„Na przedwiośniu dowódca placówki wręczył mi pusty plecak, podał hasło i odzew, i kazał udać się do miasteczka Sobotniki, oddalone o 12 km, na skróty. Podał nazwę ulicy i nr domu 15 i na tym koniec. Stawilem się na tę ulicę, idę, jest nr 15 i osłupiałem! Jest to posterunek policji. Poszedłem dalej w nadziei, że znajdę jeszcze inną 15-tkę. Nic z tego! Czyżby dowódca pomylił numer? Przeszedłem obok tego domu dwa razy. Idę trzeci raz. W drzwiach stoi bez czapki policjant. Co mam robić? Wrócić pusto - znaczy to nie wykonać rozkazu. Iść w paszczę zwierza, mogą być tortury i śmierć. Trudno. Natychmiastowa decyzja, skręcam z ulicy, walę wprost do drzwi i wypowiadam hasło do policjanta. Ten bez podania odzewu wskazuje mi otwarte drzwi do posterunku i każe siadać na taboret. No myślę - chyba koniec. Lecz on bierze ode mnie plecak, udaje się do przyległego pomieszczenia i wraca z wypełnionym, wręcza mi, podaje rękę na pożegnanie, bez słowa otwiera drzwi, wychodzę jak nowo narodzony - żyję, rozkaz wykonałem! I choć zadowolony, to jestem wściekły na swego dowódcę, że mnie nie uprzedził. Wróciłem i, wręczając plecak z amunicją, wygarnąłem swoją pretensję do dowódcy. Ten uśmiechnął się i stwierdził: - Teraz wiem, że jesteś goziem miana Akowca. I że tego rodzaju niespodzianki mnie jeszcze czekają."

Akcja „Burza”

W lipcu 1944 r. Okręgi Wilno i Nowogródek Armii Krajowej rozpoczynają akcję wojskową prze-

czas bardzo niebezpieczny. Front niemiecko-bolszewicki zbliża się. Matka mówi: - Mamy jednego syna i ten idzie w wir strasznej wojny. Na to ojciec: - Trudno. Bóg, Honor, Ojczyzna. Tak Bóg chce. Po tych



Por. w st. sp. Józef Jarocki przed uroczystością pod Głazem Marszałka w Gryficach. Fot. W. Jarzab

ciwko Niemcom, a właściwie powstanie zbrojne na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie, w ramach akcji „Burza”.

Z racji talentu do koni, szeregowiec AK Józef Jarocki, dostaje zaszczytne i niebezpieczne zadanie: rozesłać wici o powstaniu.

„Dostaję od dowódcy placówki do dyspozycji jego konia (wspaniałego ogiera), objeżdżam konno przyległe placówki z tajną informacją o „Akcji Burza”, u nas „Ostra Brama”. To znaczy zgrupowanie wszystkich sił pod Wilnem. Następnego dnia następuje pożegnanie z rodzicami. Matka płacze i mówi do ojca, żeby się nie zgodził na moje odejście do oddziału lotnego.

słowach rozplakał się. Mnie również oczy zwiłgotniały, lecz ta akceptacja ojca dodała mi odwagi i jakby obowiązku wykonania patriotycznego i historycznego zadania. Chociażby przyszło przyptacić życiem."

Operacja „Ostra Brama”

Do akcji „Burza” Armia Krajowa odtwarzała jednostki wojskowe II Rzeczypospolitej, bataliony i pułki. I tak Okręg Nowogródek AK stał się podstawą odtworzenia 77 pułku piechoty, w sile ośmiu batalionów. Dawny ośrodek „Iwje” tworzył teraz 6 batalion 77 pułku piechoty AK, w sile trzech kompanii. Czwartą kompanię tworzone ad hoc, w mar-

szu, z mniejszych jednostek lokalnych. Oddział z Joduć, jako że samotrzeć, tworzył właśnie tę czwartą kompanię.

„Ja ze zorganizowaną grupą partyzantów ruszyliśmy w kierunku Wilna. Po drodze grupa ta powiększała się, w sumie liczyła około 200-tu ludzi. Była to IV-ta kompania, dowodzona przez porucznika, pseudonim „Orkan”, wchodząca w skład VI-go batalionu „Pala” (77 pułk piechoty).

Kompania nasza była niedozbrojona. Całkowite dozbrojenie miało nastąpić pod Wilnem. Dlatego marsz odbywał się okrężnymi drogami, pomijając większe skupiska niemieckie, gdyż stanowiliśmy słabą siłę bojową, ze względu na niedozbrojenie. Pogoda była upalna. Marsz uciążliwy. Przy krótkich postojach padało się na ziemię jak niewładny. To właśnie spowodowało, że złapałem tzw. „wilka” (odparzenie między udami). Szło się pokracznie i było to bardzo bolesne. W takiej sytuacji w pewnym punkcie spotkaliśmy się z I-szą kompanią naszego batalionu, dowodzoną przez porucznika, pseudonim „Zdrój” [ppor. Zdzisław Bulak-Balachowicz]. Tenże dowódca zarządził zbiórkę w jednym szeregu celem, jak się okazało, wyłonienia zwiadowców do pobliskiej wsi, w celu rozeznania. Przechodząc przed oddziałem, zatrzymał się przede mną i zapytał: - Umiecie jeździć na rowerze? Odpowiedziałem: - Nie. Chociaż umiałem, lecz ze względu na odparzenie nie byłem w stanie jechać. Jak się później okazało, to słowo „nie” uratowało mi życie, gdyż wysłani dwaj zwiadowcy zostali zamordowani przez stacjonujących tam Niemców. Skierowano nas do tej wsi do boju, lecz Niemcy zdążyli uciec. Mimo zmęczenia upałem i forsownymi marszami, zaczął nam dokuczać głód. Dostarczono dwie jałówki, które trafiły do kotłów. Nadeszła noc, ogień zaczął podgrzewać kotły, ale również ujawniać nasze miejsce postoju dla samolotów. Słyszając warkot zbliżających się samolotów, natychmiast gasiliśmy ogień. Po ich odlocie znowu podpalanie pod kotłami. Mimo kilkakrotnej takiej zabawy nie udało nam się ugotować posiłku. Głód zmuszał do spożywania na pół surowej wołowiny. Ledwo świt, dalszy marsz cały dzień. Późnym wieczorem zakwaterowaliśmy się w okolicach Wilna. Strzały, bomby, luny ognia, samoloty.

Cd. na str. 12

Wspomnienie o por. Józefie Jarockim, żołnierzu AK

Cd. ze str. 11

Nasz dowódca oświadczył, że do szturmego pójdziemy wczesnym rankiem. Ledwo świt, pojawili się żołnierze z naszego batalionu, którzy brali udział w walce z Niemcami. Przepoceni, brudni, obszarpani, dużo rannych. Mówili, że to było piekło, a najgorsze tworzył pociąg pancerny niemiecki. Oddziały są wycofywane, gdyż do miasta wkroczyli czerwoni bolszewicy. Między żołnierzami obu stron nie ma utarczek. Panują dobre stosunki, lecz dowództwo jest bardzo niepewne. Sporządzono zbiórkę kompanii i wyprowadzono nas do pobliskiego lasu. Po drodze samoloty bolszewickie kukuruźniki kołowały nisko, z których machano rękami, wskazując jakby „z powrotem”. W lasu dowódca ochryplym głosem ogłosił straszną wiadomość. Główny nasz dowódca gen. Krzyżanowski ps. „Wilk”, został zaproszony przez dowództwo bolszewickie na rokowania. Tam został aresztowany i zaczęło się rozbrajanie naszych oddziałów. W tej sytuacji, kto czuje się na siłach, musi przedzierać się w małych grupkach w kierunku Puszczy Rudnickiej. Reszta, kto ma niedaleko do swoich domów, przedostać się, zakonspirować i czekać na dalsze rozkazy. Ci, co nie zdołali się schronić, zostali rozbrojeni w Miednikach i, jak się okazało, po odmówieniu złożenia przysięgi na wierność armii Berlinga, zostali wywiezieni na teren ZSRR, do Kalugi, do katorżnych robót w lesie.”

W lesie

Szeregowiec Józef Jarocki spod Wilna przedostał się do domu, do Joduć, przechodząc kilkakrotnie linię frontu. Natykał się przy tym na patrole niemieckie i sowieckie, nieraz będąc bliskim śmierci. W domu też nie było bezpiecznie, początkowo częste najścia i „kontrolę” sowieckich oddziałów frontowych, szukających jedzenia i fantów, później regularne wizyty NKWD, w poszukiwaniu „bandit - Piłsudczyk”. Tak szeregowiec AK Józef Jarocki trafił do oddziału leśnego i zamieszkał w ziemnym schronie.

„Jest styczeń 1946 r. NKWD-ści nalapali sporo młodych ludzi i umieścili ich we wsi Ślusary. Szybkie nawiązanie kontaktu z placówką w Machalach, a ci z kolei z oddziałem „Wiatra”, celem odbicia więźniów. Ustalono noc, godzinę spotkania w Machalach. Stawiliśmy się tam, lecz niestety oddział „Wiatra” nie przybył. Mróz 25^o C, co robić? Nas pięciu i dziesięciu konspirato-



Żołnierze 77 pułku piechoty AK. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

row miejscowych. Nasz dowódca postanawia atakować. Więźniowie wiedzą, że będzie próba odbicia, w razie sygnału mają rozbrajać bolszewików. Według rozeznania bolszewików jest około 70-ciu. Plan jest następujący: cztery osoby na wskazanym miejscu mają robić dużo hałasu i krzyżeć „hurra” i robić wrażenie, że jest ich spora siła, strzelać i kierować uciekinierów w kierunku koni z saniami ukrytymi w lesie. Nasz dowódca, Kępka i ja, mamy na znak (pierwsze strzały) grupy głównej zaatakować dowództwo i rozbroić. Pozostała grupa 8. ludzi ma po cichu zdjąć postęrunki, wrzucić granat, gdzie śpi wojsko i kropić z automatów oraz pomóc w wydostaniu się więźniów, przy których pomocy rozprawić się z obstawą i wycofać się. Nas dwóch i dowódca jesteśmy przy stodole gospodarstwa, w którym mieści się sztab. Czekamy na serie i wybuchy grupy głównej. Niestety, trochę pojedynczych strzałów, granat i rakiet wycofania się. Ja, będąc za rogiem stodoły, próbuję strzelać z dziesięcionabojowego półautomatu, gdyż słyszę czołganie się w naszym kierunku sztabowców. Broń, niestety, odmówiła posłuszeństwa. Mróz zrobił swoje. Kępka i dowódca strzelają z broni pojedynczej, Kępka z karabinu, a dowódca z naganą. Melduję dowódcy, będącego obok mnie na około 10 m, że moja broń nie działa, a sztabowcy zbliżają się do nas. Choć są jeszcze nie-

widoczni, ale ich wyraźnie słyszę - co mam robić? Bierz za lufę i wal kolbą. Za moment daje rozkaz: - Cofamy się. Był to słuszny rozkaz, gdyż w tej sytuacji nie mieliśmy szans. Przy cofaniu się, dowódca, oddając strzał do tyłu, o mało mnie nie zakropił, gdyż ja biegłem blisko niego. Zdażyliśmy odskoczyć od stodoły około 20 m i zaczęły się kule z pepeszek, gwizdać wokół nas, a sypać śniegiem po nogach. Myśmy rwali ile sił w nogach przed siebie, do lasu. Na nasze szczęście ich ckm zaczął grać, gdy myśmy już wbiegli do lasu. Reszta grup i kilkunastu więźniów dołączali do nas. Zabitych nie mieliśmy. Ranna była łączniczka (panna Ciechanowicz), kilku z grupy głównej i paru więźniów. Bolszewicy na razie nie zdecydowali się nas atakować, ale mogło to nastąpić lada chwila. Dowódca wydał rozkaz: - Rozproszyc się i ukryć. My sankami dojechaliśmy do Zakrzewszczyzny. Tu zostawiliśmy konia z saniami i już pieszo, kryjąc się, gdyż zaczęło świtać, dostaliśmy się do swego schronu. Jak później dowiedzieliśmy się, to niewiele brakowało, żeby akcja udała się całkowicie. Bolszewicy byli kompletnie zaskoczeni i gdyby nasza broń automatyczna nie nawaliła z powodu mrozu, to mimo, że nie przybył do akcji oddział „Wiatra” (był osaczony przez NKWD, nie mógł się przebić), udało by się nawiązać wszystkim więźniom. Właściwie uciekło, dzięki tej akcji, 25% aresztowanych. Walka AK-ców i konspiracja stawały

się coraz trudniejsze i wręcz niemożliwe.”

Do końca moich dni

Na fałszywych dokumentach, przekupiwszy strażnika Białorusina, szeregowiec AK Józef Jarocki, transportem kolejowym z przesiedleńcami „zza Buga”, wyruszył do okrojonej przez Sowietów Polski, by przeczekać. W rodzinne strony, jak wielu innych, już nie wrócił.

„Miałem aż nadto dowodów, że Bóg czuwał nade mną. Byłem też świadkiem naocznym w czasie działań partyzanckich, jak człowiek (Polak), zdrajca i rabuś, nie wierzący w Boga, gdy stanął przed plutonem egzekucyjnym nad wykopany grobem, wołał donośnym głosem: - Matko Boska Częstochowska, broń mnie, ocal! Ja w Boga wierzyłem, wierzę i wierzyć będę do końca moich dni. Nigdy Go się nie wyrzekłem.”

Wojciech Jarząb

Por. w st. sp. Józef Jarocki, ps. „Ryś”, żołnierz Ośrodka „Iwje” Okręgu Nowogródek AK, później 4. kompanii 6. batalionu 77 Pułku Piechoty AK. Był Prezesem Zarządu Koła Gryfickie Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, jednym z ostatnich żołnierzy AK na terenie powiatu gryfickiego. Odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką Pamiętkową „Akcji Burza” i Odznaką „Weterana walk o Niepodległość 1939-1945”. Zmarł 17 V 2011 r.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 pokojowe na ul. Orzeszkowej 4. Duży balkon, przestronna piwnica, bezkonfliktowe sąsiedztwo. Tel. 91 397 5637, 692 070 387

Sprzedam mieszkanie w Starogardzie Łobeskim o pow. 78 mkw., II p., 4 pokoje, własna instalacja gaz., wymienione okna, niskie opłaty. Cena 99 tys. zł. Tel. 667 404 875

Sprzedam: 3-pokojowe mieszkanie własnościowe, bezczynszowe, na parterze domu dwurodzinnego, przy ul. M. Konopnickiej. Pow. 61 mkw., duża piwnica, ogród, pom. gospodarcze, gaz, okna PCV, panele. Cena 205 tys. Tel. 508 263 111.

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie bezczynszowe 78 mkw. w Wierzbicinie, z piwnicą, przylegającym ogródkiem i garażem. Cena 140 tys. zł. Tel. 511 213 566.

Sprzedam kawalerkę w Resku 28 mkw. + pomieszczenie gospodarcze. Cena do uzgodnienia. Tel. 608 727 083

Sprzedam kawalerkę w Łobzie na osiedlu H. Sawickiej. Niski czynsz, własne ogrzewanie. Tel. 91 397 5500

Sprzedam mieszkanie bez czynszowe 50 mkw. w Dobrej, 2 pokoje z ogrodem, piwnicą, komórką gospodarczą. Cicha okolica w centrum. Cena 55 tys. zł. Tel. 511 213 566.

Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe w centrum Łobza. Tel. 886 045 332.

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, umeblowane, III piętro, w Łobzie na ul. Orzeszkowej. Tel. 602 446 694.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie 4 - pokojowe na parterze. Tel. 91 397 5088.

Resko - sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 93 mkw., działka 831 mkw., cena 134.000 zł. Tel. 888 169 572

Łobez ul. Ogrodowa sprzedam bardzo ładne mieszkanie dwupoziomowe 101 mkw. Cena 240 tys. zł. Tel. 600 265 547. NEGOCJACJA

Powiat gryficki

Gryfice szukam kawalerki do wynajęcia. Tel. 663 656 827.

Wynajmę mieszkanie w Gryficach. Os. XXX Lecia, I piętro. Tel. 609 301 800.

MIESZKANIA

Powiat drawski

Sprzedam kawalerkę w Drawsku Pom. o powierzchni 27 mkw., na parterze, składającą się z pokoju połączonego z aneksem kuchennym przedzielone barem, przedpokojem oraz łazienki z wc. Własne ogrzewanie co. Niski czynsz w wysokości 80 zł. Tel. 663768423.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam por domu wolno stojącego w Kraśniku, do remontu, pow. 86 mkw., z działką ok 1 ha. Cena 75 tys. zł. Tel. 798 799 947 lub 91 395 4166

Pilnie sprzedam w Dobrej k. Nowogardu 1/2 domu o pow. 100 mkw. i garaż 42 mkw., powierzchnia działki 750 mkw. Tel. 668 431 301

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 m2 - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat drawski

Sprzedam dom 126 mkw. z dużym ogrodem w Drawsku Pom. Tel. 607 798 595.

Powiat świdwiński

Działka Połczyn Zdrój, 1086 mkw. Tel. 600 565 719

USŁUGI

Powiat łobeski

Pracowałeś/Pracujesz za granicą??!! Odzyskamy twój podatek. (Holandia, Dania, Norwegia, Niemcy, Szwecja, Irlandia, Wlk. Brytania) Zasiłki rodzinne. Firma TAX-PRO, ul. Orzeszkowej 6A, 73-150 Łobez, Telefon: 511 99 22 70.

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214, 91397 9109

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Tanie meble KA-MAR ul. Bema (przy SCMB). Nowoczesne meble używane, meble dobrej jakości! Atrakcyjne ceny. ZAPRASZAMY

Powiat gryficki

Sprzedam regały sklepowe i ladę chłodniczą. Cena do uzgodnienia. Tel. 663 983 782

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, MONTAŻ - DOWÓZ GRATIS. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODU-CENT GO-STAL PRZECHLE-WO. U nas najtaniej.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

NAUKA

Powiat łobeski

Korepetycje j. angielski, 20 zł/godz. Tel. 504 899 897

Powiat drawski

Złocieniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

PRACA

Powiat łobeski

Praca przedstawiciel finansowy dla osób z terenu Łobza i Węgorzyna. Zarobki ok. 250 zł w tygodniu, 3 godziny pracy dziennie. Tel. 608 660 180

Powiat gryficki

Zatrudnię kombajnistę. Wymagane prawo jazdy, doświadczenie w zakresie maszyn rolniczych. Tel. 667 612 010

Powiat świdwiński

Przyjmę do pracy w gospodarstwie operatora z praktyką na nowoczesny sprzęt: kombajn, traktor, opryskiwacz, siewnik. Możliwość zamieszkania. Świdwin, tel. 887 101 209.

Przyjmę do pracy dozorcę lub doręczyciela na zasiłku stałym lub emeryturze. Świdwin, tel. 887 101 209.

ROLNICTWO

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.



KWADRAT
NIERUCHOMOŚCI

W tym tygodniu polecamy

Mieszkania na sprzedaż

Łobez - 3 pokoje, pow. 57,85 mkw	- cena 139.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 55,59 mkw	- cena 115.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 42,8 mkw	- cena 120.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 67,7 mkw	- cena 163.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 56 mkw	- cena 154.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw	- cena 175.000 zł
Łobez (okolica) - 3 pokoje, pow. 111,6 mkw	- cena 150.000 zł
Świdwin - 4 pokoje, pow. 100 mkw	- cena 290.000 zł
Redlo - 2 pokoje, pow. 40,5 mkw	- cena 80.000 zł
Węgorzyno - 2 pokoje, pow. 46 mkw	- cena 129.000 zł
Węgorzyno - 3 pokoje, pow. 63 mkw	- cena 143.000 zł
Węgorzyno (okolica) - lokal po byłym sklepie z możliwością adaptacji na mieszkanie	- cena 100.000 zł
Radowo małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw	- cena 175.000 zł
Radowo małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw	- cena 105.000 zł
Resko - 2 pokoje, pow. 46 mkw	- cena 100.000 zł
Resko - dwa mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw	- cena 150.000 zł
Domy na sprzedaż	
Łobez ul. Niepodległości 64/1- parter domu, 3 pokoje, pow. 136 mkw, działka 1421 mkw	- cena 320.000 zł
Łobez - okolica, 3 pokoje, pow. 70 mkw, działka 1ha	- cena 195.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 93 mkw, działka 560 mkw	- cena 350.000 zł
Łobez - piętro domu, 2 pokoje, pow. 82 mkw, działka 114 mkw	- cena 215.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 96 mkw, działka 554 mkw	- cena 450.000 zł
Świdwin - do wykończenia, 3 pokoje + salon, pow. 158 mkw, działka 1000 mkw	- cena 460.000 zł
Świdwin (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 128 mkw, działka 1500 mkw	- cena 175.000 zł
Świdwin (okolica) - dom wolno stojący o pow. 184 mkw, działka 2400 mkw	- cena 185.000 zł
Węgorzyno (okolica) - do remontu kapitalnego, pow. 150 mkw, działka 3300 mkw	- cena 70.000 zł
Resko - parter domu, 3 pokoje, pow. 93 mkw, działka 835 mkw	- cena 144.000 zł
Resko (okolica) - stan surowy otwarty, 5 pokoi, pow. 439 mkw, działka 2000 mkw	- cena 320.000 zł
Dobra - 3 pokoje, pow. 73 mkw, działka 324 mkw	- cena 180.000 zł
Dobra - okolica, 2 pokoje, pow. 80 mkw, działka 1000 mkw	- cena 179.000 zł
Działki na sprzedaż	
Łobez - działka z war. Zabudowa o pow. 1011 mkw	- cena 78.000 zł
Łobez - działka o pow. 10008 mkw	- cena 70.000 zł
Łobez - działka o pow. 6042 mkw	- cena 181.000 zł
Radowo małe - okolica, pow. 3484 mkw	- cena 48.000 zł
Resko - okolica, możliwość zabudowy, pow. 3003 mkw	- cena 45.000 zł
Resko - działka budowlana, pow. 382 mkw	- cena 70.000 zł

ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

III liga

Rega Trzebiatów - Kaszubia Kościerzyna 1:1 (0:0)

Rega mogła ten mecz wygrać, ale remisując i tak pokazała, że po rozpadzie potrafiła poskładać zespół na III ligę, mogący powalczyć z każdym o ligowe punkty. Trochę późno, bo chyba już nie starczy czasu na nadrobienie zaległości, ale walczyć trzeba do końca.

Rega zagrała w składzie: Twarzyński - Bogusz, Bogacz, Zaręba, Szustek (82' Worwa), Jarecki, Koradowski, Świech, Krzykowski, Remplewicz (70' Haba), a bramkę strzelił Bogusz. W sobotę, 28 maja, o godz. 11.00 Rega podejmuje na własnym boisku Chemika Police zajmującego 12 pozycję w tabeli.

V liga

Wyniki 25 kolejki: Zorza Dobrzany - Unia Dolice 1:1, Arkonia Szczecin - Sparta Gryfice 1:1, Osadnik Myślibórz - Polonia Płoty 2:0, Pomorzanin Nowogard - Masovia Maszewo 0:0, Stal Lipiany - Sokół Pyrzyce 1:0, Sep Brzesko - Stal Szczecin 2:4, Orzeł Trzebińsko-Zdrój - Świt Skolwin 1:0, Pogoń II Szczecin - Kłos Pełczyce 4:0.

Wyniki 26 kolejki: Sparta Gryfice - Stal Lipiany 1:1, Polonia Płoty - Arkonia Szczecin 2:5, Unia Dolice - Pomorzanin Nowogard 1:0, Masovia Maszewo - Sep Brzesko 3:1, Stal Szczecin - Pogoń II Szczecin 1:2, Kłos Pełczyce - Orzeł Trzebińsko-Zdrój 2:0, Świt Skolwin - Osadnik Myślibórz 2:0, Sokół Pyrzyce - Zorza Dobrzany 2:3.

1. Pogoń II Szczecin	62 117:22
2. Stal Szczecin	60 88:31
3. Arkonia Szczecin	51 56:33
4. Świt Skolwin	49 61:30
5. Zorza Dobrzany	49 50:32
6. Polonia Płoty	37 50:62
7. Masovia Maszewo	37 45:53
8. Kłos Pełczyce	36 38:25
9. Stal Lipiany	34 46:57
10. Unia Dolice	30 39:46
11. Sokół Pyrzyce	27 23:57
12. Sep Brzesko	26 38:60
13. Orzeł Trzebińsko-Zd.	23 41:78
14. Osadnik Myślibórz	23 30:64
15. Sparta Gryfice	20 38:82
16. Pomorzanin Now.	16 20:48

Klasa okręgowa

Ehrle Dobra Szczecińska - Jeziorak Szczecin 2:0, Wicher Brojce - Światowid Łobez 3:3, Ina Ińsko - Kasta Szczecin-Majowe 2:1, Sparta Węgorzyno - Dąbrowia Stara Dąbrowa 3:0, Orzeł Łoźnica - Korona Stuchowo 0:0, Błękitni II Stargard - GKS Mierzyn 0:2, Promień Mosty - Flota II Świnoujście 2:0, Chemik II Police pauzował.

1. Ehrle Dobra Szcz.	55 55:19
2. Jeziorak Szczecin	49 57:27
3. Światowid Łobez	46 56:31
4. Ina Ińsko	44 49:31

ROZGRYWKI PAR PIŁKARSKICH W PIŁCE NOŻNEJ

W dniach 17 i 19 maja na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 4 w Gryficach odbyły się dwie kolejki Turnieju Mistrzostw Par Piłkarskich Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych o Puchar Burmistrza Gryfic.

Zawodnicy podczas meczów 5-minutowych muszą wykazać się dużymi umiejętnościami obronnymi, taktyką, sprytem i atakami na małe bramki. Zachęcamy wszystkich chętnych do sprawdzenia swoich umiejętności. Zapisy do końca maja.

Zanotowano następujące wyniki:
Jarosław Witkowski, Kajetan Żywica - Przemysław Tyloch, Jakub Kubiak 1:5

Michał Szymański, Krzysztof Majera - Krystian Wałęsa, Igor Kozera 0:3
Miłosz Smal, Adrian Żywica - Sara Harłoczyńska, Mateusz Majera 1:0
Maciej Jartym, Kamil Kowalczyk - Jakub Wąsik, Jakub Terpic 2:0
Jakub Kłak, Mikołaj Budziak - Jarosław Witkowski, Kajetan Żywica 1:1
Grzegorz Tyloch, Marcin Wiśniewski - Oskar Michalonek, Konrad Szram 0:1
Maciej Jartym, Kamil Kowalczyk -

Krystian Wałęsa, Igor Kozera 2:2
Michał Szymański, Krzysztof Majera - Miłosz Smal, Adrian Żywica 0:2
Jarosław Witkowski, Kajetan Żywica - Jakub Wąsik, Jakub Terpic 4:0
Sara Harłoczyńska, Mateusz Majera - Jakub Kłak, Mikołaj Budziak 5:0
Oskar Michalonek, Konrad Szram - Jarosław Witkowski, Kajetan Żywica 2:1
Maciej Jartym, Kamil Kowalczyk - Miłosz Smal, Adrian Żywica 0:1

Przemysław Tyloch, Jakub Kubiak - Jakub Ostaszewski, Łukasz Podgórski 3:1

Jarosław Witkowski, Kajetan Żywica - Michał Szymański, Krzysztof Majera 0:1

Krystian Wałęsa, Igor Kozera - Przemysław Tyloch, Marcin Wiśniewski 1:1

Miłosz Smal, Adrian Żywica - Jakub Barczak, Kacper Stróżykiewicz 2:0
Jakub Wąsik, Jakub Terpic - Michał Szymański, Krzysztof Majera 0:2
Oskar Michalonek, Konrad Szram - Jarosław Witkowski, Kajetan Żywica 2:0
Jakub Kłak, Mikołaj Budziak - Krystian Wałęsa, Igor Kozera 1:3
Sara Harłoczyńska, Mateusz Majera - Przemysław Tyloch, Jakub Kubiak 0:1
Maciej Jartym, Kamil Kowalczyk

- Jakub Ostaszewski, Łukasz Podgórski 1:0

Jakub Barczak, Kacper Stróżykiewicz - Jakub Kłak, Mikołaj Budziak 2:0
Grzegorz Tyloch, Marcin Wiśniewski - Oskar Michalonek, Konrad Szram 0:1

Sara Harłoczyńska, Mateusz Majera - Michał Szymański, Krzysztof Majera 0:1

Jakub Wąsik, Jakub Terpic - Jarosław Witkowski, Kajetan Żywica 0:6
Maciej Jartym, Kamil Kowalczyk - Krystian Wałęsa, Igor Kozera 4:0

Jakub Ostaszewski, Łukasz Podgórski - Jakub Barczak, Kacper Stróżykiewicz 1:0

Przemysław Tyloch, Jakub Kubiak - Jarosław Witkowski, Kajetan 4:1

Oskar Michalonek, Konrad Szram - Jakub Ostaszewski, Łukasz Podgórski 4:1

TABELA PO III RUNDACH PAR PIŁKARSKICH

1. Maciej Jartym, Kamil Kowalczyk - 16 punktów
 2. Oskar Michalonek, Konrad Szram - 16
 3. Miłosz Smal, Adrian Żywica - 15
- Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Pietrzak



V liga

27 kolejka 28.05 sobota

16.00 Zorza Dobrzany - Sparta Gryfice
17.00 Sokół Pyrzyce - Unia Dolice
17.00 Osadnik Myślibórz - Kłos Pełczyce
17.30 Stal Lipiany - Polonia Płoty

29.05 niedziela

16.00 Arkonia Szczecin - Świt Skolwin
16.00 Sep Brzesko - Pomorzanin Nowogard
18.00 Orzeł Trzebińsko-Zdrój - Stal Szczecin
18.00 Pogoń II Szczecin - Masovia Maszewo

Klasa okręgowa

26 kolejka 28.05 sobota
Jeziorak Szczecin - Chemik II Police
GKS Mierzyn - Orzeł Łoźnica
Światowid Łobez - Promień Mosty
15.30 Dąbrowia Stara Dąbrowa - Wicher Brojce
17.00 Korona Stuchowo - Ina Ińsko
17.00 Kasta Szczecin-Majowe - Sparta Węgorzyno
29.05 niedziela

16.00 Flota II Świnoujście - Ehrle Dobra Szczecińska
Błękitni II Stargard pauzują.

Klasa A gr. 1

19 kolejka 28.05 sobota
Mewa Resko - Błękitni Trzygłów
Iskra Golczewo - Jantar Dziwnów
Bizon Cerkwica - Fala Międzyzdroje
Bałtyk Międzywodzie - Orzeł Prusinowo
15.30 Pionier Żarnowo - Sowińska Sowno
29.05 niedziela

14.00 Bałtyk Gostyń - Pomorzanin Przybiernów

Klasa B gr. 1

16 kolejka 28.05 sobota
Znicz Wysoka Kamińska - Gardominka/Polonia II Mechowo
16.00 Jastrząb Łosońnica - OKS Goleniów
16.00 Zalew Stepnica - Prawobrzeże Świnoujście
29.05 niedziela
15.00 Huragan Wierzchosław - Komarex Komarowo
16.00 Zryw Kretlewo - Zieloni Wyszobór

Granie w planie

5. Błękitni II Stargard	44 61:45
6. Promień Mosty	38 54:45
7. Sparta Węgorzyno	37 41:42
8. Wicher Brojce	36 57:61
9. GKS Mierzyn	34 43:42
10. Flota II Świnoujście	34 43:54
11. Kasta Majowe	34 54:42
12. Chemik II Police	33 48:51
13. Orzeł Łoźnica	31 43:52
14. Korona Stuchowo	28 34:53
15. Dąbrovia Stara D.	10 22:77
16. Rega II Trzebiatów	0 27:72

Klasa A gr. 1

Pionier Żarnowo - Mewa Resko 0:4,
Jantar Dziwnów - Bizon Cerkwica
7:1, Fala Międzyzdroje - Bałtyk Międzywodzie 3:2, Sowianka Sowno - Pomorzanie Przybiernów 1:1, Orzeł Prusinowo - Bałtyk Gostyń 5:4, Błękitni Trzygłów - Iskra Golczewo 1:2.

1. Iskra Golczewo	41 48:16
2. Pomorzanie Przyb.	37 39:24
3. Mewa Resko	33 41:19
4. Bizon Cerkwica	31 38:28
5. Fala Międzyzdroje	30 37:20
6. Jantar Dziwnów	29 44:30
7. Sowianka Sowno	26 26:27
8. Bałtyk Międzywodzie	23 27:34
9. Bałtyk Gostyń	16 21:40
10. Błękitni Trzygłów	14 27:37
11. Orzeł Prusinowo	13 24:67
12. Pionier Żarnowo	9 31:61

Klasa B gr. 1

Komarax Komarowo - Zalew Stepnica 1:1, Zieloni Wyszobór - Znicz Wysoka Kamińska 2:1, OKS Goleniów - Huragan Wierchosław 0:1, Zryw Kretlewo - Prawobrzeże Świnoujście 4:5, Gardominka/Polonia II Mechowo - Jastrząb Łosońnica 2:1

1. OKS Goleniów	37 48:16
2. Prawobrzeże Świn.	32 53:37
3. Znicz Wysoka Kam.	32 48:23
4. Komarax Komarowo	27 31:25
5. Huragan Wierzech.	20 35:41
6. Jastrząb Łosońnica	19 31:30
7. Gardominka Polon. II	17 37:41
8. Zalew Stepnica	14 26:33
9. Zieloni Wyszobór	11 19:49
10. Zryw Kretlewo	5 22:55

Diego pokonało Wybrzeże Rewalskie



W dniu 17 maja br. na stadionie miejskim w Gryficach Szkółka Piłkarska „DIEGO” rozegrała mecz mistrzowski trampkarzy grupy II z wiceliderem tabeli Wybrzeżem Rewalskim Rewal. Od dwóch sezonów te dwa kluby nadają ton rywalizacji, ale i tym razem Rewal musiał uznać wyższość młodych piłkarzy z Gryfic.

Pierwsze minuty to rozważna gra gości, którzy pokazali wszystkim zebranym, że w tym meczu będzie ciężko wygrać Szkółce Piłkarskiej „DIEGO”, a drugie miejsce w tabeli to nie przypadek. Dopiero po kwadransie gospodarze zaczęli przejmować inicjatywę na boisku, a napastnicy stwarzali okazję do

strzelenia goli. Po akcji Patryka Gierczaka do prostopadłe dogranej piłki doszedł Patryk Barczak i lobując bramkarza strzelił piękną bramkę. Zawodnicy z Gryfic zbyt długo nie cieszyli się z prowadzenia, ponieważ obrońca popełnił błąd i zawodnik z Rewala wyrównał stan meczu. Po tej bramce młodzi zawodnicy ze Szkółki zaczęli uzyskiwać przewagę i na efekty długo nie trzeba było czekać. Najpierw Patryk Gierczak strzelił najładniejszą bramkę w swojej dotychczasowej karierze, bezpośrednio z rzutu różnego, a tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę indywidualną akcją popisał się Mikołaj Folwarski mijając trzech zawodników strzelając trzeciego gola. Na przerwę podopieczni Wiesława Pietrzaka

schodzili wygrywając zasłużenie 3:1.

Druga połowa to ataki zawodników Wybrzeża Rewalskiego, którzy postawili wszystko na jedną kartę, ponieważ przegrana oddalała ich od zajęcia pierwszego miejsca. Po jednej z akcji goście strzelili drugą bramkę i trzeba powiedzieć, że grali dużo lepiej od Diegowców. Młodzi adepci ze Szkółki otrząsnęli się z przewagi gości, pokazując po raz kolejny charakter drużyny, która walczy do końca.

Po jednym z ataków młodych gryficzian samobójczą bramkę strzelili sobie zawodnicy z Rewala i w tym momencie stało się jasne, że ciężko będzie zawodnikom z Wybrzeża o korzystny wynik.

Wynik 5:2 ustalił bardzo dobrze grający w tym meczu Przemysław Smurzyński, po indywidualnej akcji i wyłożeniu piłki przez Patryka Gierczaka.

Nasi chłopcy po raz kolejny udowodnili wszystkim, że Szkółka Piłkarska „DIEGO” Gryfice, mimo tak krótkiego istnienia (4 lata), treningów tylko na Orliku, radzi sobie bardzo dobrze z klubami na dużych boiskach, a wygrane są potwierdzeniem, że wytrwałość, ćwiczenia i systematyczne treningi dają efekty.

Miło nam poinformować, że z okazji nadchodzącego Dnia Dziecka w dniu 26 maja dzieci ze Szkółki Piłkarskiej „DIEGO” (ponad 50 osób) jadą na mecz do Kołobrzegu POLSKA - WŁOCHY - Eliminacje do Mistrzostw Europy U-19, na nowo otwartym stadionie.

Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Pietrzak

Zaginęła - poszukiwana Teresa Wnuk

TERESA WNUK, c. Zygmuntowa, zam. 72-300 Trzygłów 42A/5.

Rysopis: wzrost około 158 cm, średnia budowa ciała, włosy jasne, lekko kręcone krótkie, oczy jasne - niebieskie, nos normalny prostoliniowy, gruby, uszy normalne.

W dniu 01.05.2011 r., około godziny 17.00 samowolnie oddaliła się w nieznanym kierunku ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego w Gryfi-

cach i do chwili obecnej nie powróciła do miejsca zamieszkania, ani nie nawiązała żadnego kontaktu z rodziną.

Osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje na temat zaginione, bądź mogą wskazać jej miejsce pobytu, proszone są o kontakt z najbliższą jednostką policji pod numerem telefonu 997, lub z Komendą Powiatową Policji w Gryficach nr tel. 91-38-57-511 lub 112.



Święto szkoły w Trzygłowie



W SP Trzygłów im. Jana Pawła II 18 maja odbyła się uroczysta akademie z okazji piątej rocznicy nadania szkole imienia oraz 65. rocznicy istnienia szkoły.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym, w której udział wzięli: uczniowie, grono pedagogiczne, pracownicy administracji, rodzice.

O godz. 9.15. wszyscy spotkali się w sali gimnastycznej. Poczet sztandarowy został wprowadzony i zaśpiewano hymn państwowy. SP Trzygłów im. Jana Pała II, to jedyna szkoła, w której hymn jest śpiewany przez dzieci od klasy I do kl. VI i to wszystkie jego zwrotki. Co - sądzimy - należy zawsze podkreślać, bo jest to początkowa nauka patriotyzmu narodowego. Dyrektor Sławomir Rospondek powitał zaproszonych gości, a byli to: ks. Jerzy Sosna proboszcz parafii pw.

NSPJ w Gryficach, ks. Roman Banaś proboszcz pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Świeszewie, ks. Sylwester Marcula – dyr. Radia Plus, burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Łabędzki, Witold Heilik, przedstawiciel Rady Rodziców wraz z przew. Agnieszką Posyniak, emerytowani nauczyciele SP Trzygłów, absolwenci szkoły, nauczyciele oraz przyjaciele szkoły.

„Dobra szkoła, to przede wszystkim mądra szkoła. Niechaj w pracy wychowawczej wszyscy zaangażowani w nią ludzie, zarówno wierzący, jak i poszukujący i niewierzący, poczują się związani najpiękniejszym zadaniem – cierpliwego i pełnego spokoju mądrości ukazywania dojrzewającym ludziom, jak być człowiekiem naprawdę.” - tak 30 września 1970 roku mówił Karol Wojtyła.

Zgodnie z tą myślą w SP Trzygłów pracują nauczyciele i ci, którzy tę pracę wspomagają.

W części artystycznej zawarto przegląd życia Jana Pawła II od 16 października 1978 r. tj. dnia powołania Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, aż po dzień jego śmierci. Wtedy też w sali gimnastycznej zapadła cisza, w tej ciszy na środek sali pojedynczo wychodzili uczniowie z portretami papieża, a każdy z nich mówił jedno zdanie:

- Jan Paweł II – kruchy człowiek, który występował przeciw wszelkiemu złu.
- Potępiał wojny.
- Krytykował niesprawiedliwe rządy.
- Łączył religie.
- Zwalczał terrorizm.
- Uczył miłości, przebaczenia i pojednania.
- Dawał nadzieję i wiarę.
- Był niestrudzonym pielgrzymem.
- Podczas swoich podróży pokonał drogę równą trzykrotnej odległości z Ziemi na Księżyc.
- Wygłosił ponad 2300 przemówień i kazań.
- Wzbudzał radość milionów ludzi.
- Potrafił kochać.

- Inni go kochali.
- Nazywali go Lolkiem.
- I... Janem od Boga.

Każdy z uczniów po wygłoszeniu swojej kwestii odchodził na koniec sali. Wszyscy wrócili na jej środek i odwracając portrety papieża, stworzył napis: JP II BŁOGOSŁAWIONY.

Organizatorem akademii była p. Beata Kozłowska. Oprawę muzyczną zapewnił p. Tadeusz Ślusarczyk i zespół wokalny z Gimnazjum nr 1 w Gryficach.

Przy okazji Święta Szkoły zostały udostępnione zbiory pamiątek, publikacji i darów związanych z osobą papieża Jana Pawła II. Zbiór jest imponujący i ciągle powiększa się, dzięki przyjacielom szkoły, nauczycielom itd.

SP Trzygłów od 1 września 1946 r. przeszła różne szczeble organizacji, od jednoizbowej do obecnie dysponującej 14 pomieszczeniami dydaktycznymi, salą gimnastyczną, świetlicą, biblioteką, pracownią komputerową, gabinetem pedagoga i zapleczem socjalnym. W najbliższym czasie wzbogaci się o boisko typu Orlik 2012. M



Otwarte Mistrzostwa Woj. LOK dla Młodzieży Szkolnej w Krosie Strzeleckim

Organizatorem Krosu Strzeleckiego była Zachodniopomorska Organizacja Wojewódzka Ligi Obrony Kraju w Szczecinie, zarząd rejonowy LOK w Gryficach, Młodzieżowy Klub Strzelecki MKS „Baszta” LOK w Gryficach.

Do zawodów 14 maja na strzelnicy sportowej MKS „Baszta” przystąpiło 44 zawodniczek i zawodników reprezentujących rejonowe oraz powiatowe organizacje LOK z Gryfic, Pyrzyc, Dębna, Białogardu, Koszalina, Wałcza, Stargardu Szczecińskiego, Szczecina.

Sklassyfikowano trzy zespoły czteroosobowe z Pyrzyc, Dębna i Gryficy, które wystartowały w składzie zgodnym z regulaminem zawodów. Natomiast pozostałe 4 zespoły zostały sklasyfikowane w kolejności uzyskanych czasów przez zespoły.

I - ZR LOK PYRZYCE czas drużyny 42:40

Tomasz Kozioł, Justyna Wojciechowska, Marcelina Sykuła, Jakub Woźniak.

II - ZR LOK Dębno czas drużyny 44:33

Klaudia Wenderlich, Dawid Kędzia, Kornelia Kaczmar, Szymon Wenderlich,

III - ZR LOK Gryfice czas drużyny 47:22

Andzelika Tęcza, Konrad Krzemieński, Paulina Wawrzyńska, Przemysław Barański.

W klasyfikacji indywidualnej sklasyfikowano grupą dziewcząt oraz chłopców, honorując dyplomami, pucharami ufundowanymi przez burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła pierwsze trzy drużyny oraz medalami pierwszą trójkę zawodników i zawodniczek.

Wyróżniono także pucharem ufundowanym przez prezesa Zarządu Rejonowego LOK w Gryficach najlepszego zawodnika z Gryfic – Przemysława Barańskiego. Wręczono również pamiątkowe statuetki ufundowane przez prezesa MKS „Baszta” LOK w Gryficach dla najmłodszej zawodniczki – Emanueli Sykuty oraz najmłodszego zawodnika – Mateusza Włodarczyka.

Skład sędziowski: przedstawiciel biura zarządu zachodniopomorskiej organizacji wojewódzkiej w Szczecinie – starszy Inspektor Jacek Parzuchowski kier. zawodów – Henryk Kwocz, sędzia główny – Marian Koss – sędzia kl. 2, biuro obliczeń: Marian Radecki – sędzia



kl. 2, Aleksandra Kadrzyńska, Andrzej Kaczmarek.

Sędziowie 50m: Zdzisław Kujawa – sędzia kl. 3, Jan Jeżyna – sędzia kl. 3

Sędziowie - Start Meta: Jan Tomczyk, Stanisław Wolski.

Sędzia - Rzut Granatem: Zbigniew Król, Agata Król.

Sędziowie Trasy Biegowej: Dennis Runiewicz, Marcin Kaszlej, Damian Paszek, Maciej Maciejewski.

Przedstawiciel Zarządu LOK w Szczecinie wiceprezes Z. W. Franciszek Bąk.

Zawodnicy, sędziowie i osoby towarzyszące spisali się na medal podobnie, jak pogoda. Impreza bardzo udana również dla wiceburmistrza Waldemara Wawrzyniaka, który cały czas towarzyszył rywalizującym drużynom, by na końcu wręczyć medale i puchary zwycięzcom.

M

Okradła staruszkę

Gryficcy policjanci ostrzegają starsze osoby przed oszustami i złodziejami, którzy podając się za pracowników różnych urzędów lub oferując do sprzedaży różne artykuły, odwracają uwagę i kradną z mieszkań pieniądze i kosztowności.

W dniu 18 maja br. w Gryficach do mieszkania 85-letniej pani przysłała kobieta podająca się za pracownicę ZUS. Oświadczyła, że wkrótce będzie podwyżka emerytury, w związku z czym ona musi porównać numery banknotów, jakie starsza pani w domu posiada z tymi, które wkrótce otrzyma. Gdy staruszka wyjęła z szafki portfel z „oszczędnościami życia”, kobieta poprosiła, by ta usiadła tyłem do niej na krześle to zrobi jej masaż. Po chwili starsza pani usłyszała, że za chwilę otrzyma w prezencie specjalny pas do masażu pleców, po który musi jednak wyjść do samochodu. Niestety oszustka już nie wróciła, a wraz z nią zniknęła portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 4000 złotych.

Łupem złodziei coraz częściej padają starsze osoby. Przestępcy są sprytni i znają psychologię swoich ofiar. Wiedzą, że starsze osoby nie mają zaufania do banków i oszczędności całego życia trzymają w domu, zazwyczaj w jednym miejscu. Są to najczęściej barki, szafki w segmentach, szuflady z bielizną i przysłowiową szafkę. Dlatego też, tak chętnie odwiedzają starsze osoby traktując ich mieszkania jak takie z napisem na drzwiach „klucz pod wycieraczką, a pieniądze w szafie•h.

Policja apeluje szczególnie do osób starszych, aby nie dać zwieść się sympatycznym uśmiechem i nie wpuszczać pod żadnym pozorem do mieszkań osób nieznanymi. Nie ryzykujemy dorobku całego życia!

Już niebawem gryficcy policjanci rozpoczną na terenie powiatu cykl zajęć z starszymi osobami w ramach programu „Bezpieczny Senior•h, aby zapoznać ich z metodami stosowanymi najczęściej przez oszustów i złodziei oraz nauczyć jak radzić sobie w takich sytuacjach. (kp)

Złodziej roweru zatrzymany

Policjanci z Komisariatu Policji w Rewalu zatrzymali 52-letniego mężczyznę, który ukradł rower marki Kettler wartości 3 tys. złotych spod budynku przychodni w Niechorzu. Odzyskany rower zwrócono właścicielowi.

Do kradzieży roweru doszło w południe, 24 maja w Niechorzu. Pokrzywdzony mężczyzna pozostawił swój rower w metalowym boksie przed budynkiem przychodni i udał się do lekarza. Gdy po około godzinie wyszedł z budynku stwier-

dził, że rower został mu skradziony. O fakcie tym niezwłocznie powiadomił policję.

Dzięki szybkiemu i sprawnemu działaniu rewalskich policjantów zatrzymano 52-letniego sprawcę, mieszkańca gminy Gryfice. Łupem złodzieja padł rower marki Kettler wartości około 3 tys. złotych, który odzyskano i zwrócono właścicielowi. Obecnie trwają czynności wyjaśniające. Sprawca wkrótce usłyszy zarzuty. Za kradzież roweru grozi mu do 5 lat więzienia. (kp)

W LOK przedwakacyjne bezpłatne przeglądy

LOK Gryfice oraz Referat Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Gryficach uprzejmie informują, że w dniu 28 maja br. w godzinach 9.00 - 13.00, na Stacji Diagnostycznej LOK w Gryficach przy ulicy Kamińskiej przeprowadzane będą przedwakacyjne bezpłatne przeglądy techniczne pojazdów.

Policjanci RRD KPP Gryfice uczestniczący w akcji, będą udzielali odpowiedzi na zadawane pytania z zakresu ruchu drogowego. (kp)



Gra w piłkę na koniach	Wiemie czekała na Odysa	W parze z kotką	Rodzaj tkaniny	Aktor, Janusz, Kos z "Rudego"	Naja	Pływa pod banderą
Stanisław Jerzy - satyryk			Viola da Gamba			15
		Rodzina pszczoł Gra na weselu		Mania, fiol	Marker (znaczy bruzdy)	Cela w cytadeli
5				6		
Spłin Także liczba			Opuchlizna			
			"Niestaly" pierwiastek	Robocza pieśń żeglarzy		11
Owoc z kopracą	Kłoda Wydatek			Znużenie	Język w stanie Asam	Worek podróżny na osiołku
3					12	8
			Biała zwana Robina			
Rozwój Karma				Gwar, hałas		
				Paul - prosiak z Kanady		
			Utrwalacz zapachów	Płocówka dyplomatyczna		1
13						
Czeskie miasto nad Łabą	Powłoka orzecha	Mata zapaśnicza Sprawa do załatwienia				Odszczerpieniec
						19
			Odmiana mimetyzmu Bogini świtu			
						17
Szkic, zarys	Bogacz			Na polu golfowym	Miasto nad j. Maggiore	Ryba akwariowa
				Miasto w Turcji		
16						
Ubiór ze skór	Okres w dziejach Skurcz mięśni			Ryjówka		18
			Osada łodzi			2
Miejsce na order Stała praca				Srebrna moneta Piastów		9
			Kilim			

Lesław M. Marek

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie - dokończenie powiedzenia: ZAPROSZENIE NA...

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny:

Maria Jakubowska 694-664-745

TRZEBIATOWSKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZA NA

OGÓLNOPOLSKI
DZIECIĘCO - MŁODZIEŻOWY
FESTIWAL PIOSENKI
„O BURSZTYNOWĄ NUTKĘ”

2 czerwca 2011r. godz. 9.00 - PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE - PALAC

3 czerwca 2011r. godz. 12.00 - KONCERT GALOWY - RYNEK w Trzebiatowie

Współorganizator:  Patronat medialny: **RADIO 103,1 KOSZALIN**  **TVP SZCZECIN**

ŚWIĘTO BATALIONU LEGII AKADEMICKIEJ
„BURSZTYNOWA NUTKA”
RYNEK w TRZEBIATOWIE
3 czerwca 2011r. godz. 10.00 - 16.00

- 10.00 - Uroczystości z okazji Święta 3 Batalionu Zmechanizowanego Legii Akademickiej w Trzebiatowie
- 11.00 - Występy dzieci i młodzieży z Gminy Trzebiatów
- 12.00 - Inauguracja Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom
- 12.15 - Koncert Galowy Ogólnopolskiego Dziecięco - Młodzieżowego Festiwalu Piosenki „O Bursztynową Nutkę”

IMPREZY TOWARZYSZĄCE m.in.:

pokazy wojskowe: sprzętu i broni,
gry, zabawy, dmuchańce, loteria fantowa,
stoiska przygotowane przez dzieci i młodzież,
występy i pokazy grup rekonstrukcyjnych,
panorama Trzebiatowa,
grochówka

ORGANIZATORZY

3 BATALION ZMECHANIZOWANY W TRZEBIATOWIE
TRZEBIATOWSKI OŚRODEK KULTURY
KLUB WOJSKOWY W TRZEBIATOWIE
URZĄD MIEJSKI W TRZEBIATOWIE

Foto galeria czytelników



Jak pies z kotem